

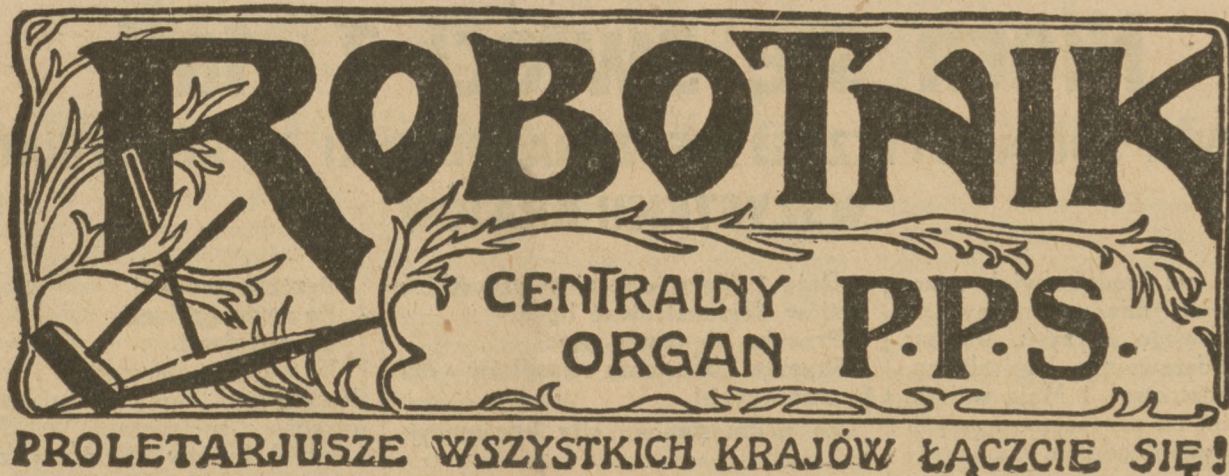
**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 12 do 2-jej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Dziwna pożyczka

Z niezwykle pośpiechem przystępuje Rząd do realizacji t. zw. „pożyczki kolejowej”. W sobotę po południu nadeszła wiadomość o dojeździe do porozumienia z Francuzami, tegoż dnia wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, które dało aprobatę projektowi koncesji, w niedzielę rano marszałkowie Izby otrzaskali dekrety o zwołaniu parlamentu na nadzwyczajną sesję; niezwłocznie wyznaczono posiedzenie Sejmu na czwartek i już wczoraj gotowe były druki, zawierające przedłożenie rządowe.

Pospiech zaiste niezwykle. Zanosi się na to, że ustalonym w Sejmie marsz. Światalskiego zwyczajem, ustawa będzie przebieżowana w ciągu dwóch — trzech dni bez dostatecznego przedyskutowania w komisji i na plenum.

A sprawa tej „pożyczki” wymaga dokładnego zbadania. Z ogłoszonych dotąd przez Rząd dokumentów wynika, że nazwa „pożyczki” dla tej transakcji nie całkiem się nadaje. Chodzi bowiem o udzielenie koncesji na budowę i eksploatację linii „Śląsk — Gdynia” spółce „Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe” z siedzibą w Paryżu. Z tego wynikałoby, że spółka podlega prawodawstwu francuskiemu.

Projekt Rządu mówi wprawdzie o regulowaniu sporów drogą arbitrażu i o rozjemstwie przez prezesa. Międzynarodowego Tryb. Sprawiedl. w Hadze, ale to nie zmienia faktu, że spółka francusko-polska, kierująca się prawodawstwem francuskim, miałaby charakter niejako eksterytorjalny, charakter francuski, a nie polski.

Ta spółka dopiero starać się będzie o pożyczkę na budowę kolei. Państwo Polskie, udzielając spółce korzystnej i intratnej koncesji, gwarantuje pozbawienie pożyczki, zarówno co do spłaty kapitału, jak i odsetków. Państwo Polskie ręczy zatem całym swym majątkiem za pożyczkę. Emisja obligacji odbywać się będzie stopniowo.

Pożyczka, jak dumnie donosi prasa sanacyjna, będzie wyjątkowo tania: koszt jej wyniesie będzie, uwzględniając odsetki i uboczne koszty, 9,37% (pożyczka stabilizacyjna kosztuje 9,45%). Zapomina się jednak o tym, że pieniądź jest dzisiaj znacznie tańszy na rynkach międzynarodowych, niż w 1927 r., i szczególnie tani we Francji. A poza tym spółka czerpać przecież będzie korzyści z budowy i z eksploatacji kolei.

Francuzi zastrzegli sobie większość w spółce kolejowej (8/15 akcji), pozostawiając Min. Komunikacji ustalać nie taryf i zatwierdzanie wyższych urzędników. Podobno jednak Francuzi zastrzegli sobie minimum 50% udziału przy eksploatacji koncesji. Dla pilnowania interesów francuskich ma na stałe osiąść w Polsce „mandatariusz obligatoriuszów”, jak go nazywa „Gazeta Warszawska”. Pan ten ma niejako kontrolować Rząd i wykonywanie umowy.

Bardzo mętnie przedstawia się też art. 7 projektu, traktujący o pracownikach, zatrudnionych w nowej spółce. Pracownicy ci mają korzystać z praw, obowiązujących na kolejach państwowych, ale z zastrzeżeniem, że mogą nastąpić „odpowiednie zmiany” ze względu „na odrębne warunki przedsiębiorstwa” i że zmiany te byłyby ustalane przez Min. Komunikacji i Min. Pracy, po wysłuchaniu opinii koncesjonariusza. Niema chyba wątpliwości, że owe „odpowiednie zmiany” wyjdą na korzyść koncesjonariusza, a nie pracowników, zwłaszcza, że firma Schneider i S-ka jest znana ze swego wyzysku pracowników, Rząd zaś poszedł tak daleko w swych ustępstwach, że o pracowników napewno nie będzie kruszył kopii.

## Pamiętajcie o 1 Maja!

### Dokument sanacyjnej hańby

NAUCZYCIEL DENUNCJATOREM

Oto dokument obrazujący jaskrawo moralne zdżiczenie, wprowadzone do naszego życia publicznego przez sanację. Podpisany Antoniewicz to nie żaden fachowiec z defensywy, lecz „profesor” i dyrektor Seminarium Nauczycielskiego w Tomaszowie. Nie waha się jednak napisać i podpisać następującego listu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem  
Wydział Wykonawczy  
Tomaszów Mazowiecki,  
ul. Św. Antoniego 24.

L. dz. 44/31. Tomaszów Maz. 23.II. 31.  
Odpis.

Do W. Pana Kazka, Komisarza  
Kasy Chorych

w Tomaszowie Maz.  
Powołując się na konferencję z p. Komisarzem i w myśl ustnej umowy wynikłej na końcu konferencji podajemy niniejszym spis pracowników Kasy Chorych, notorycznych wrogów nie tylko Rządu, lecz i Państwa:

1) Turkiewicz Kazimierz, 2) Mokwiński Lucjan, 3) Sek Stefan, 4) Steposz Julian, 5) Smółski Zygmunt, 6) Gurman Włodzimierz, 7) Woźniak Feliks, 8) Bloch

Marjan, 9) Nowak Marjan, 10) Kotynia Franciszek, 11) Baran Józef, 12) Stankowska Stefania, 13) Mokrogulska Weronika, 14) Kowalski Stefan, 15) Gasiorek Sylwester, 16) Kotarski Marjan, 17) Rinke Ludwik.

Spodziewamy się bezwzględnego zwolnienia wyżej wymienionych pracowników, oraz pozwalamy sobie przypomnieć p. Komistrzowi dane nam przyrzeczenie, iż na opróżnione miejsca powoływane będą osoby w porozumieniu z B. B. W. R.

Z poważaniem  
Sekretarz (pieczęć) Prezes  
(—) Z. Józefowski (—) T. Antoniewicz.

Jak widać denuncjatorstwo nikczemne i cyniczne ma ściśle określony cel: zdobycie 17 wolnych posad dla protegowanych B. B.

Dla tego celu 17 ludzi oskarża się jako „notorycznych wrogów państwa”. A któż są ci ludzie? Długoletni pracownicy kasy, z których wielu pracuje tam od zarania jej powstania. Nie wszyscy są socjalistami — ogromna większość — to zwykli obywatele, których „grzechem” jedynym — to że nie należą do

B. B. A więc — na bruk! Pan Antoniewicz jest panem ich życia i śmierci! Dyktator tomaszowski!

Jak nas informują, komisarz Kasy Chorych uznał że nie może opierać się tylko na ustnej i pisemnej denuncjacji Wydziału Wykonawczego B. B. i wystosował pismo do policji. Ta stwierdziła, że oskarżenie p. Antoniewicza jest pozbawione podstaw. Pracownicy oskarżeni idą, też do sądu szukać dla siebie obrony przed denuncjatorami i satysfakcji.

Ale fakt denuncjacji sam przez się jest okrutnym aktem oskarżenia pod adresem systemu który rodzi i huluje takich Antoniewiczów.

Czyż nie powinno tu zabraknąć głos nauczycielstwo? Czy przemilczą ten fakt uprawiania denuncjatorstwa przez nauczycieli nasze Związki Nauczycielskie? Czy taki osobnik pozostanie „kolegą” przyzwolonych ludzi?

Pytania te czekają odpowiedzi. Nie wątpimy że odpowiedź przyjdzie. Tolerowanie łajdactwa jednostek — może bowiem odbić się bardzo ujemnie na całym zespole.

## „Pacyfikacja” przed Ligą Narodów

KOMITET TRZECH ZWROCIŁ SIĘ DO RZĄDU POLSKIEGO O WYJASNIENIA

Dziwnymi drogami chadza służba informacyjna PAT'a. W Londynie odbywa się posiedzenie specjalnego „Komitetu trzech”, organu Ligi Narodów, który rozpatruje skargi mniejszościowe. Przewodniczący zebraniu angielski minister spraw zagranicznych Henderson, biorąc w nim udział ambasador włoski i poseł norweski. Rozpatrywane są liczne skargi i petycje na postępowanie Rządu polskiego wobec Ukraińców podczas pamiętnej „pacyfikacji” w Małopolsce Wschodniej. Z ramienia Rządu Polskiego wyjaśnień udziela ambasador Skirmunt i specjalnie przydzielony urzędnik z Genewy. Sprawa chyba dość ważna i interesująca.

Tymczasem do Warszawy przychodzi króciutka wiadomość o otwarciu obrad i tyle. 16-go kwietnia zebrał się Komitet — mamy już 20-go, a żadnych jeszcze wiadomości nie otrzymuje prasa polska o wyniku obrad.

Dopiero z prasy zagranicznej dowiadujemy się, że ten Komitet zwrócił się do Rządu o dalsze wyjaśnienia do dokumentów, które rozpatrywał. Komitet miał za zadanie stwierdzić, czy sprawa nadaje się do wniesienia na porządek dzienny Rady Ligi. Komitet wyda decyzję po otrzymaniu owych dodatkowych wyjaśnień.

Dlaczego ukrywa się tę wiadomość przed opinią Polski? Czy dlatego może, że jednocześnie min. Henderson otrzy-

mał memoriał w sprawie ukraińskiej, podpisany przez szereg wybitnych osobistości?

Lord Noel Buxton, b. minister rolnictwa, prof. Gilbert Murray, znany uczony oxfordzki i b. delegat W. Brytanii w Lidze Narodów, prof. Arnold Toynbee, kierownik prac naukowych Tow. Badań Międzynarodowych w Londynie, dr. Goveh, historyk, Lord Dickinson, który w 1925 r. przewodniczył w Warszawie na międzynarodowym Zjeździe Stowarzyszeń Ligi Narodów, i inni podpisani są pod memoriałem, protestującym przeciwko „pacyfikacji” i domagającym się wkroczenia Ligi Narodów.

## Apanaże królewskie w Hiszpani na walkę z bezrobociem

Hiszpańska rada min. postanowiła przeznaczyć 9 milj. pesetów, skreślone z listy cywilnej króla, na walkę z bezrobociem w Andaluzji.

Pozatem postanowiono zarządzić rewizję procesu przeciwko gen. Berenguerowi w związku z klęską Hiszpanów, odniesioną w r. 1922-im pod Melilą, w Maroku hiszpańskim.

## Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy

OBRADUJE NAD SPRAWĄ WALKI Z BEZROBOCIEM

Genewa, 20 kwietnia. (ATE). Obradująca w Genewie Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy przystąpiła do rozpatrywania wniosków, które przedstawione będą przez Radę komisji paneuropejskiej w sprawie walki z bezrobociem.

Na czoło tych wniosków wysuwa się wielki plan dyrektora M. B. P. Alberta Thomasa, który przewiduje stworzenie przez wszystkie państwa europejskie wspólnej organizacji do walki z bezrobociem. Thomas proponuje niezwłocznie stworzenie Europejskiej Giełdy Pracy, której zadaniem ma być dostarczanie

pracy europejskim bezrobotnym. Europejska giełda pracy zmusi państwa europejskie do traktowania sprawy bezrobocia, jako zagadnienia ogólnie europejskiego.

Drugim punktem planu Thomasa jest porozumienie państw europejskich w sprawie rozpoczęcia wielkich robót publicznych. Tytułem przykładu Thomas podaje iż w Europie powinna być wybudowana wielka sieć dróg samochodowych. Tak więc potrzebna jest wielka magistrala samochodowa Paryż-Berlin-Warszawa - Moskwa, Paryż - Wiedeń - Ateny, jak również drogi komunikacji

między Bałkanami a państwami bałtyckimi. Konieczną jest także rozbudowa sieci dróg wodnych Europy. Tego rodzaju roboty publiczne nie tylko dadzą zatrudnienie bezrobotnym, ale przyczynią się do ugruntowania „ducha europejskiego”, który będzie czynnikiem pokojowym.

Thomas proponuje niezwłocznie powołanie przez M. B. P. i komisję paneuropejską dwóch komitetów, które zajmą się sprawą organizacji europejskiej giełdy pracy, oraz kwestją rozpoczęcia wielkich robót publicznych w Europie.

Jedno jest pewne: t. zw. pożyczka, a właściwie koncesja kolejowa, została zawarta na bardzo ciężkich dla

Polski warunkach. Druk sejmowy o „pożyczce” nie daje wyczerpujących o niej wiado-

mości. W dyskusji sejmowej nieza- wodnie wyjdą na jaw te szczegóły.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się w środę, 22 b. m., o godz. 4-jej popoł., w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny  
CKW. PPS.

## PRZED SESJĄ PARLAMENTARNĄ

Wczoraj rozesłano posłom porządek dzienny 26 posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym jest tylko jedna sprawa, mianowicie: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o oddaniu Francusko - Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu Spółce Akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej.

Jednocześnie Biuro Senatu wydało komunikat, według którego plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się prawdopodobnie w sobotę 25 kwietnia o godzinie 4 popołudniu.

Z powyższego wnioskować można, iż cała sesja potrwa nie dłużej niż trzy dni. A więc po pierwszym czytaniu w czwartek rano projekt odesłany zostanie do Komisji Budżetowej, która zbierze się tegoż dnia popołudniu, w piątek zaś i w sobotę odbędzie się drugie i trzecie czytania ustawy.

Ze strony większości Senatu nie należy spodziewać się jakichkolwiek poprawek, jeżeli Rząd tego sobie nie będzie życzył. Z poprawkami zaś opozycji czy też z jej niezadowolaniem niema potrzeby się liczyć „współpracująca” większość.

Krytycznie ustosunkowują się do pożyczki kolejowej także niektórzy posłowie z B. B., ale tylko w rozmowach prywatnych. Z trybuny oczywiście będą ją uważali za jeszcze jeden „sukces” w długim łańcuchu „sukcesów” rządów pomajowych.

Wśród nielicznych narazie w Sejmie posłów omawiany jest i komentowany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, wskazujący wyraźnie cel zwołania sesji. Zdarza się to po raz pierwszy w polskiej praktyce parlamentarnej. Dotychczas bowiem dopiero w ostatnich latach zwoływane były sesje budżetowe, jednakże i na tych sesjach omawiano inne sprawy po budżecie.

## Bez wyjątków

Z kół zbliżonych do Min. Skarbu dowiadujemy się o okólniku, rozesłanym do różnych urzędów i przedsiębiorstw państwowych z zaleceniem odliczania 15-procent wszystkim bez wyjątku pracownikom, a więc także pracownikom dniówkowym oraz opłacanym ryczałtowo.

Gdyby — powiada okólnik — pracownicy tych kategorii protestowali przeciwko odliczaniu im 15 procent z pobrań, to należy zwracać z nimi umowę o pracy z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Będziemy bardzo radzi, jeśli Min. Skarbu sprostuje tę naszą informację.

## Red. Stanisław Niemyski w więzieniu

Wczoraj o godz. 8 rano do mieszkania tow. Stanisława Niemyskiego, redaktora „Chłopskiej Prawdy” przybyła policja i doreczyła mu wezwanie prokuratora do odbycia kary 2 miesięcy więzienia.

Red. tow. Niemyski został odrazu aresztowany i odstawiony do więzienia Centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej.

## PRZEPowiednia CABALLERO SPEŁNIŁA SIĘ

W maju roku 1930 odbyło się w Madrycie posiedzenie Międzynarodówki Górniczej. Towarzysze hiszpańscy zaprosili nas do siebie, na skromną herbatkę i pogawędkę. Tow. Caballero, obecny minister pracy, jako gospodarz przyjęcia, z tytułu kierownictwa zawodowym ruchem robotniczym, wygłosił krótkie przemówienie, w którym przedstawił ciękie warunki życia proletariatu hiszpańskiego, pod panowaniem dyktatury.

Siedząc tuż obok tow. Caballero, wszczałem z nim pogawędkę na temat siły dyktatury i możliwości jej obalenia. Tow. Caballero, z natury swej — jak wszyscy Hiszpanie — impulsywny, zaperzył się i, uderzając pięścią w stół, z bliskim wiary w oczach, oświadczył:

„A ja wam mówię towarzysze, że za rok będziecie gościć robotniczego rządu w Hiszpanji”.

Podniesiony głos, uderzenie w stół — zwróciło uwagę wszystkich gości na rozmowę. Zapanowało chwila milczenie. Wtem tow. Caballero powstał i pełnym głosem powiedział: „Towarzysze, zapewniam Was, że za rok będziecie gościć oswoobodzonej już od dyktatury klasy robotniczej. Dyktatura swoją głupotą swoimi zbrodniami pracuje na swoją zgubę. Naród hiszpański, a przede wszystkim klasa robotnicza pracują także wytrwale nad przyspieszeniem upadku dyktatury”.

Przejęci wiarą i zapalem tow. Caballero, powstał i oklaskując mówcę, wierziliśmy w tym momencie w jego słowa.

Dziś, kiedy czytam z jakim entuzjazmem naród hiszpański wita swoją wolność i tow. Caballero, wczorajszego więźnia stanu, a dziś ministra wolnej od dyktatury republiki, — nie mogę zapomnieć owej chwili z roku 1930.

Tow. Caballero, a z nim socjalistyczny proletariatus Hiszpanji wierzył głęboko w upadek dyktatury, w zwycięstwo prawa i wolności. Wiara ta zwyciężyła.

Dziś stolicą wolnej Hiszpanji gości już w swych murach przedstawiciele Amsterdamskiej Międzynarodówki Zawodowej a w siedzibie hiszpańskich Związków Zawodowych, gdzie nas przed rokiem podejmował tow. Caballero, urzęduje rząd Wolnej Republiki.

Jan Stańczyk.

## ŁAŃCUCH PRASOWY NA OBOZY DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Szumowski — 2 zł., wzywając tow. tow. Dude, Różańskiego, Sadowskiego, Wysokińskiego, Kozłowskiego, Grześnika.

L. Woliniowska zł. 2, wzywając tow. tow. Krysztoporskiego, H. Dobrowolskiego, B. Nowackiego, F. Maciejewskiego i J. Borowiczową.

Prof. Czarnowski zł. 3, wzywając tow. prof. Zygmunt Szymanowski.

S. Gajewski zł. 1, wzywając tow. tow. P. Gajewskiego, St. Susika i Al. Skrzyńskiego.

Turski Antoni zł. 5, wzywając tow. tow. Pokorskiego Jana i Wąsika Stanisława.

Sumy wpłacać należy do Administracji „Robotnika”, Warecka 7 w godzinach 9 — 5 popoł. lub na konto PKO. 175 z zaznaczeniem: „Łańcuch prasowy”.

## NOWY WIECZÓR TOWARZYSKI O. K. R.

Następny z kolei wieczór towarzyski OKR., o nowym, urozmaiconym i aktualnym programie z udziałem wybitnych sił literackich i dziennikarskich, odbędzie się w sobotę, 2 maja o godz. 8 wieczorem w bufecie teatru „Ateneum”.

Zaproszenia już teraz nabywać można w administracji „Robotnika”.

Szczegóły będą podane w najbliższym czasie.

## „AKCJA ZNIŻKOWA” RZĄDU

Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdził nową zwykłą cenę pieczywa i maki w Łodzi.

Według nowego cennika, dwukilowy bochenek chleba żytniego kosztować będzie groszy 80, podczas gdy w miesiącu styczniu b. r. w czasie rozpoczęcia t. zw. „Akcji niżkowej” cena wynosiła groszy 65.

# Niech się święci 1 Maj!

## ODEZWA SOCJALISTYCZNEJ MIĘDZYNARODÓWKI DO ROBOTNIKÓW WSZYSTKICH KRAJÓW

Z większą niż kiedykolwiek energią proletariatus międzynarodowy w dobie strasznego kryzysu, wstrząsającego podstawami kapitalizmu, będzie demonstrował 1 Maja w imię swych nadziei na przyszłość i swych postulatów bezpośrednich.

Nigdy dotąd kapitalizm nie ujawnił tak dobitnie swej nieudolności do zapewnienia najprymitywniejszej egzystencji masom robotniczym. Nigdy dotąd nie było tak olbrzymich rzesz bezrobotnych, głodujących i zrozpaczonych. Nigdy poprzednio nie narzucała się tak silnie konieczność przezwyciężenia kapitalistycznego ustroju i zaprowadzenia ładu socjalistycznego.

Z niesłychanym bezwstydem usiłują przedsiębiorcy wyzyskać nędzę kryzysu dla obniżki płac i w ten sposób jeszcze zaostriżyć kryzys, w którym ujawnia się rozdziewiek między ogromnie rozwiniętym aparatem produkcyjnym, a siłą konsumpcyjną mas. Międzynarodówka Socjalistyczna i Międzynarodówka Zawodowa wskazywały drogi, które mogą doprowadzić do zmniejszenia okropnej nędzy mas. Domagają się utrzymania w rozmiarach nieuszczuplonych — ubezpieczeń dla bezrobotnych, które wszędzie są przedmiotem ataków przedsiębiorców, oraz wprowadzenia ubezpieczeń w krajach, w których ofiary kryzysu kapitalistycznego pozostawione są własnemu losowi. Żądają zniesienia wysokich ceł ochronnych, które dezorganizują rynek światowy i wzmagają bezrobocie. Żądają przede wszystkim ratyfikowania waszyngtońskiej konwencji o 8-godzinny dzień pracy, a ponadto dalszego skrócenia czasu pracy, dostosowanego do rozwoju technicznego.

Dnia 1 Maja robotnicy wszystkich krajów demonstrować będą:

**Przeciw obniżaniu płac!**  
**Przeciw zniesieniu zasiłków dla bezrobotnych!**

**Za podniesieniem siły konsumpcyjnej mas!**

**Za odpowiednią stopą życiową ościar kapitalizmu!**

**Za zniesieniem ceł ochronnych!**

**Za 5-dniowym tygodniem pracy!**

**Robotnicy socjaliści!**

Oczekiwana od 10 lat konferencja rozbrojeniowa została wreszcie zwołana na luty 1932 r. Będzie ona rozstrzygała o pokoju i wojnie, o równomiernym rozbrojeniu, które zapewni wszystkim bezpieczeństwo i o dalszych zbrojeniach na wyścigi, co byłoby marnowaniem miliardów i przygotowywaniem nowych katastrof.

Od gotowości bojowej mas robotniczych, od nacisku, jaki wywrą na rządy, by je zmusić do dotrzymania obietnic rozbrojeniowych, zależy w wielkiej mierze los tej konferencji. W ścisłym związku z tem zadaniem jest

**walka obronna przeciw faszyzmowi,** który obecnie pod obłudną maską przyjaciela pokoju i herolda sprawiedliwości snuje sieci swych intryg w stosunkach międzynarodowych.

Brytyjski rząd robotniczy dowiódł, że potęgą socjalizmu międzynarodowego jest jedyną nadzieją na przezwyciężenie militarnej ofiedy. Dzięki jego staraniom uczyniono pierwszy krok na drodze do rozbrojenia. Od klasy robotniczej zależy przede wszystkim, aby za tym krokiem nastąpiły dalsze.

Dnia 1 Maja będą robotnicy wszystkich krajów demonstrowali:

**Przeciw militarystom!**  
**Przeciw wyścigowi zbrojeń!**

**Przeciw wojnie!**  
**Za rozbrojeniem!**  
**Za pokojem!**

W walce z faszyzmem i w obronie demokracji zmanifestują swą solidarność z socjalistami Włoch, Polski i innych krajów dyktatury, z socjalistami Austrii i Niemiec, toczących ciężką walkę o republikę i pokój.

1 Maja robotnicy wszystkich krajów demonstrować będą:

**Przeciw faszyzmowi!**

**Przeciw reakcji!**

**Za demokracją!**

**Za zjednoczeniem proletariatu!**

**Za Międzynarodówką!**

Robotnicy, socjaliści! Dnia 25 lipca zbiorą się w Wiedniu przedstawiciele socjalistycznych partii wszystkich krajów na

**Międzynarodowy Kongres Socjalistyczny.**

Będą na nim omawiali strategiczny plan walki o rozbrojenie, zajmą się postulatami klasy robotniczej, zmierzającymi do złagodzenia kryzysu gospodarczego i wywołanej przezeń nędzy, oraz wielkimi zagadnieniami walki klasy pracującej i obrony demokracji. Kongres zmanifestuje zdecydowaną wolę robotników wszystkich krajów powzięcia solidarnych decyzji, których wymaga doba obecna i misja socjalizmu. Hasła, które zostaną rzucone przez kongres, natchnione będą tym samym duchem, tym samym entuzjazmem, jaki cechuje zawsze nasze manifestacje majowe.

**Przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu!**  
**Za ustrojem socjalistycznym!**

**Biuro Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej.**  
Zurych, w kwietniu 1931.

## Komplikacje w Tangerze

Londyn, 20 kwietnia. (ATE.). Sytuacja w międzynarodowej strefie Tangeru komplikuje się. Na ulicach Tangeru doszło do krwawych walk. Rewolucjonści hiszpańscy obwołali w Tangerze, który, jak wiadomo, pozostaje pod międzynarodowym zarządem Hiszpanji, Anglii i Francji, republikę hiszpańską.

„Daily Mail” donosi z Tangeru, iż

konsul angielski wezwał rząd do obrony interesów obywateli brytyjskich w międzynarodowej strefie Tangeru.

Agencja Reutersa zaprzecza jakoby w Gibraltarze zarządzono ostre przygotowanie dwóch kompanii piechoty angielskiej, które gotowe są w każdej chwili do odejścia do Tangeru. Angielskie ministerjum spraw woj-

skowych nie ogłasza jednak ani zaprzeczenia, ani potwierdzenia tej pogłoski. W kołach politycznych obawiają się, że wojownicze plemiona marokańskie Riff i Kabylów będą usiłowały podjąć działania wojenne w hiszpańskiej strefie Marokka, co może spowodować komplikacje o nieobliczalnych następstwach.

## Powstanie w republice Honduras

Londyn, 20 kwietnia. (ATE.). W północnych okęgach republiki Honduras wybuchło powstanie, które rozszerza się szybko w stronę wybrzeża morskiego. W ręce dobrze uzbrojonych powstańców wpadły liczne miasta. Ruch powstańczy ma narazie przebieg bezkrwawy.

St. Zjedn. wysłały do portu Tela krążownik dla ochrony interesów amerykańskich w Hondurasie. Ma być również wysłany pływający port lotniczy. Przywódcą powstania jest generał Ramon Diaz. Pogłoskom o upadku rządu republiki zaprzeczają.

Według ostatnich wiadomości z Hondurasu wojska rządowe pod dowództwem generała Jose Reina odparły atak powstańców pod dowództwem generała Ramona Diaza na miasto Tela. Wojska rządowe walczą dalej z powstańcami.

## Wybory w górnej Austrii

Wiedeń, 20 kwietnia. (ATE.). Wczoraj odbyły się wybory do sejmiku prowincjonalnego górnej Austrii. Chrześcijańsko-społeczni zdobyli 239 tys. głosów, czyli zyskali 22 tys. Socjaliści zdobyli 128 tys. głosów, czyli stracili 8 tys. Hitlerowcy zdobyli 15 tys. głosów, czyli zyskali 4 tys. Heimablock zdobył 18 tys. głosów i stracił 21 tys.

cił 21 tys., narodowy blok gospodarczy i Landbund zdobyli 51 tys. głosów i stracili 21 tys. Komuniści zdobyli 3.700 głosów, czyli zyskali 1.500. Podział mandatów przedstawia się następująco: chrześcijańsko-społeczni 28, socjaliści 15, blok gospodarczy 5.

Równocześnie odbyły się także wybory do Rady Miejskiej w Linzu i

Steyr. Rezultat wyborów w Linzu jest następujący: chrześcijańsko-społeczni 14 mandatów (poprzednio 1.), socjal-demokraci 32 mandaty (32), grupa Schobera 5 (11), Heimwehra 5 (0), narodowo-socjaliści 4 (3). Wybory do Rady Miejskiej Steyr nie wykazały żadnych poważniejszych zmian.

## COŚ WISI W POWIETRZU...

Krakowski sanacyjny „Czas” donosi:

„unoszą się w powietrzu niejako zapowiedzi zmiany, której nie już odwrócić nie zdola. Kogo ona dotknie, w jakim pójdzie kierunku, kiedy się ostatecznie dokona — zgadywać trudno. To jedno zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że obecny szef rządu, pułkownik Sławek, ustąpi ze swego stanowiska, by z powrotem ująć w swe ręce prezesurę klubu B. B. W. R., który w tej chwili właśnie wchodzi w okres nowych poczynań organizacyjnych, wymagających wzmocnionej pracy zarówno na terenie Sejmu, jak i w kraju”.

Kilka dni temu warszawska prasa sanacyjna zaprzeczyła kategorycznie i z oburzeniem, jakoby miały nastąpić zmiany w Rządzie.

A oto organ rządowy przynosi jako fakt, nie ulegający wątpliwości, że Sławek ustępuje.

Prasa sanacyjna okłamuje więc nie tylko społeczeństwo, ale też siebie samą.

## REGULACJA URODZIN NOWA BROSZURA O ZAPOBIEGANIU CIĄŻY

Kwestja zapobiegania ciąży, jest sprawą, która w dzisiejszych czasach powszechnie nędy, bezrobocia i braku mieszkani — staje się szczególnie aktualną, zwłaszcza dla klasy pracującej.

Racjonalne zapobieganie ciąży, może być dokonywane tylko wtedy, jeżeli, szeroki ogół zostanie uświadomiony co do sposobów, jakich należy używać, bez szkody dla zdrowia, ażeby uchronić kobiety od ciąży.

Robotnicze Towarzystwo Służby Społecznej powołało do życia sekcję regulacji urodzin, której zadaniem jest propagowanie idei świadomego macierzyństwa i zapobieganie ciąży. Pierwszym krokiem towarzystwa, jest wydanie krótkiej interesującej broszury, opracowanej przez dr. med. H. Rubinowitę p. t.: „Skuteczne i nieszkodliwe środki zapobiegania ciąży”. Słowo wstępne do broszury napisała tow. dr. J. Budzińska - Tylicka.

## Zbiorowe zac zadanie

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w fabryce „Rygawar”, przy ul. Grochowskiej zdarzył się wypadek zatrudnia 22 robotnice parami benzyny i siarczku węgla.

Z pośród zatrutych, pogotowie po zastosowaniu środków cucących, dwie robotnice, jako ciężiej chore: Irenę Dobrowolską i Eugenję Koronowską odwiezło do domu. Pozostałe przystąpiły do pracy.

Według wyjaśnień zarządu fabryki, na sali umieszczone są wentylatory ssące-tłoczące, jednak niektóre robotnice, narzekając na chłód, czasami zatrzymują wentylatory.

(Tłomaczenie to nie wytrzymuje oczywiście żadnej krytyki. Jeżeli w fabryce jest zimno, to na czas wentylacji sali, robotnice winny opuścić ją, a nie marnować, lub dusić się).

Broszura w sposób bardzo popularny podaje środki, dostępne dla każdego, które mogą ochronić kobiety przed ciążą. Cena broszury zł. 1.50.

## ZAMKNIĘCIE FABRYKI „BORMAN, SZWEDE I S-KA” W WARSZAWIE

Donosiliśmy przed kilku dniami o zamknięciu fabryki „Borman, Szwede i Ska”.

Fabryka ta została założona w roku 1875, a jej specjalnością były wyroby maszyn do cukrowni, gorzelnie, browary, krochmalnie i t. p. Przed wojną pracowało stale w tem przedsiębiorstwie 700 do 800 robotników, a nawet w czasie wojny światowej fabryka była czynną, zatrudniając około 300 robotników.

Po wojnie pracowało tam przeciętnie 500 robotników.

Od dwóch lat przedsiębiorstwo to zaczynało pracować coraz słabiej i prze prowadziło masowe redukcje. Pomimo usilnych starań, uzyskanie jakichkolwiek zamówień okazało się wprost wykluczone i firma dochodziła do coraz bardziej krytycznego stanu finansowego. Podupadanie przedsiębiorstwa fatalnie odbiło się na stosunkach robotniczych, gdyż ostatnio pozostało w pracy zaledwie 55 robotników, którzy pracowali tam od 30 — 50 lat. W dniu 11 b. m. wymówiono pracę i tym ostatnim weteranom pracy — i w dniu 28 b. m. — jak donosiliśmy — fabryka została zamknięta.

Likwidacja tak poważnej firmy dobitnie wykazuje, jak głęboko wżali się kryzys w życie gospodarce. Fabrykę, istniejącą od 56 lat, likwiduje się z powodu braku zamówień i kapitału obrotowego! Ten fakt nie powinien przejść bez echa u czynników miarodajnych, bo jeżeli stare i znane przedsiębiorstwa dotknął tak ciężki los, czegoż można się spodziewać po przedsiębiorstwach, istniejących zaledwie kilka lat?

Kilkudziesięciu robotników, którzy wszystkie siły swoje poświęcili pracy w firmie „Borman i Szwede” — dziś, w najcięższych warunkach życiowych, zostają pozbawieni pracy, bez jakiegokolwiek odszkodowania, bo tylko otrzymają zapłatę za 12 dni.

Ten wypadek i wiele, wiele innych, wskazują na konieczność wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie ubezpieczenia na starość, aby tacy weterani pracy mogli otrzymać jakieś takie wsparcie. Taki wypadek, jak z firmą Bormana, niechaj będzie przykładem dla klasy robotniczej, że ciąży na niej obowiązek nieustannej walki o zdobycie ubezpieczenia na starość.

## UCHWAŁY NIŻSZYCH FUNKCJONARIJÓW PAŃSTWOWYCH

W niedzielę odbyło się zebranie niższych funkcjonariuszy państwowych, które uchwaliło rezolucję, wyrażającą stanowczy protest przeciw 15 procent. obniżce płac; stwierdzając, że obniżka ta godzi w najelementarniejsze podstawy egzystencji tych pracowników państwowych, już dzisiaj pozostających w skrajnej nędzy.

Rezolucja wyraża ubolewanie, że Rząd podejmując w tej sprawie decyzję, przekreślił kilkakrotnie oświadczenia ministra skarbu z trybuny Sejmu oraz wobec parlamentarnej grupy pracowników; w końcu — apeluje do Rządu o zmianę tej decyzji przez wstrzymanie wykonania uchwały Rady ministrów z dn. 10.4. r. b., a przy ostatecznej konieczności wprowadzenia jej w życie — usku tecznie tego przynajmniej za trzy miesiące zawiadomieniem. Uposażenia służbowe mieszczą się w granicach od 16-ej do 8-ej kat. służb., winny być w każdym razie wolne od obniżki.

## CHOROBA PŁK. KOSTKA BIERNACKIEGO

Katowicka „Polonia” donosi, iż płk. Kostek - Biernacki, b. komendant ubezpieczenia jest ciężko chory na raka i obecnie stan jego jest tak poważny, iż wstrzykują mu kilka razy dziennie morfinę.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer” zaprzecza wiadomości o ciężkim stanie płk. Kostka - Biernackiego, donosząc, iż wyjeżdża on w najbliższym czasie do Karlsbadu na zwykłą kurację.

## Poseł polski w Madrycie ZOSTANIE ODWOŁANY

W dniach najbliższych zostanie odwołany poseł polski w Madrycie min. Perłowski. Zostanie on przeniesiony na stanowisko posła w Portugalji.

Odwołanie min. Perłowskiego ma być połączone z uznaniem przez Polskę Republiki hiszpańskiej.

## DZIS ZACZYNA SIĘ PROCES B. POSŁA KWIATKOWSKIEGO

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, dzisiaj Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Starogardzie rozpatrywać będzie sprawę b. posła Jana Kwiatkowskiego.

B. pos. Kwiatkowski oskarżony jest o zbrodnie oszukańczego bankructwa, sprzeniewierzenie, oszustwo i fałszowanie dokumentów.

Również łącznie z b. posłem Kwiatkowskim oskarżony jest syn jego Jan. Oszustwa, jakich miał się dopuścić Kwiatkowski, dotyczyła Sp. z ogr. odp. pod firmą: „Centrala Rolnicza”. W związku z działalnością w tej sprawie o skarża się b. posła Kwiatkowskiego, że kiedy w roku 1927-28 firma dała deficyt w wysokości 32 tys. zł. to on zamiast ogłosić postępowanie upadłościowe, miał fałszować bilans po dzień 30 czerwca 1928 roku.

Chcąc wyratować spółkę od bankructwa Kwiatkowski miał uzyskać szereg weksli, oraz żyr grzeszcnościowych od swoich klientów i klientów Centrali Rolniczej.

Osiągnięty w ten sposób sumę około 90 tys. zł. Kwiatkowski miał zamienić na towar.

Zyski tą drogą osiągał Kwiatkowski obrócić na nader wystawny tryb życia.

Musieli to, według aktu oskarżenia, pociągnąć za sobą fałszowanie ksiąg handlowych dla ukrycia oszukańczych manipulacji.

W końcu Centrala nie mogąc podać zobowiązań zawiesiła wypłaty, nie ogłaszając jednak upadłości.

W wyniku takiej gospodarki b. poseł Kwiatkowski jest oskarżony o to, że zadłużył Centralę Rolniczą na kwotę 160 tys. zł. Poza to b. pos. Kwiatkowski miał pobrać tytułem pensji 28 tys. zł., tak, że razem pobrał około 188 tys. zł. wynagrodzenia.

Z nadmiernych poborów, które miał otrzymać b. pos. Kwiatkowski, czyniony jest mu zarzut dlatego, że pensja jego miesięczna wynosiła około 4 tys. zł., podczas gdy cały kapitał zakładowy wynosił tylko 4630 zł. 50 gr.

Syn b. posła Kwiatkowskiego oskarżony jest o sprzeniewierzenie 633 zł., wręczonych mu na wykupienie weksla.

## Kongres socjalistów belgijskich ZMIANY W PROGRAMIE PARTYJNYM. — ROZBROJENIE

Na początku b. miesiąca odbyły się zagranicą trzy kongresy socjalistyczne: w Belgii, Holandii i Anglii. Poniżej damy sprawozdanie z kongresu belgijskiego, o dwóch pozostałych kongresach napiszemy w numerach następnych.

43-ci doroczny kongres belgijskiej partii socjalistycznej (oficjalna nazwa — Parti Ouvrier Belge — Belgijska Partia Robotnicza, inicjały początkowe P. O. B.) obradował przez 4 dni w Brukseli przy udziale ok. tysiąca delegatów. Tak wielka liczba uczestników tłumaczy się tem, że porządek zawierał doniosłą sprawę zmiany programu partyjnego. Sprawie tej poświęcono 3 dni. Z gości zagranicznych byli obecni tow. tow.: Adler, Blum, Longuet, Breitscheid, Nenni, Winter.

Dyskusja była bardzo żywa, wzięli w niej po raz pierwszy udział, jako delegaci kongresu, młodzi członkowie Partii, wykazując duże wyrobienie i głębokie przywiązanie do Partii i socjalizmu.

Z ważniejszych zmian, uchwalonych przez kongres, przytaczamy następujące:

Przedewszystkiem nowy program zarzuca podział na program minimalny i maksymalny, stwierdzając przez to, że klasa robotnicza w obecnej fazie rozwoju dąży bezpośrednio do zdobycia władzy i urzeczywistnienia socjalizmu.

Dążenie to ujęto w formułę: „zdobycie przez klasę pracującą władzy politycznej i ekonomicznej”.

W walce z kapitalizmem, do słów „przez akcję polityczną” dodano: „ekonomiczną, zawodową, spółdzielczą, wychowawczą i inwalidzką (to znaczy ze strony inwalidów wojennych)”.

Punkt o socjalizacji brzmi: „Socjalizacja własności kapitalistycznej,

Przejęcie na własność wspólną środków produkcji i wymiany, nie należących do pracowników” (dosłownie: nie należących do tych, co je puszczają w ruch).

Uchwalono zniesienie senatu. Wprowadzono do programu referendum ludowe.

Utrzymano wybory proporcjonalne do stałych ciał przedstawicielskich.

Ustanowiono zasadę równouprawnienia płci (bez wypowiedzenia się za natychmiastowym prawem wyborczym kobiet, które ma wśród socjalistów belgijskich wielu przeciwników ze względu na silne jeszcze wpływy klerykalizmu na masy kobiece).

Program wypowiada się za zniesieniem rad wojennych; za rozszerzeniem zasady wybieralności na władze sądowe; za zniesieniem przysięgi religijnej w sądach; za wyborem burmistrza przez rady komunalne i z posród ich grona.

W dziedzinie polityki zagranicznej program żąda: przymusowego rozjemstwa w zatargach międzynarodowych, udziału organizacji robotniczych w rozwiązywaniu spraw ekonomicznych; rewizji traktatów z punktu widzenia konsolidacji pokoju; uznania Rosji sowieckiej.

W dziedzinie ekonomicznej program m. in. domaga się: walki z protekcyjizmem i międzynarodowej organizacji wymiany.

Najwięcej czasu zajęła dyskusja w sprawie rozbrojenia, która też wywołała największe roznamietnienie i znaczne różnice zdań. Byli delegaci, którzy (w imieniu swych mocodawców) odrzucali wszelką obronę narodową, propagując hasło oporu cywilnego i strajku powszechnego, byli tacy, co wypowiadali się za obroną klasową, t. zn. za obronę kraju, o ile proletariąt będzie u władzy; inni natomiast się za obronę kraju w razie

napadu. Wielu delegatów domagało się energiczniejszej akcji Międzynarodówki na rzecz rozbrojenia.

Przeszła formuła władz partyjnych większością 359,470 głosów przeciw 197,798 przy 32,239 wstrzymujących się. Jak widać, mniejszość to poważna.

Formuła brzmi: „Jednym z celów podstawowych Belgijskiej Partii Robotniczej jest walka przeciw wojnie i organizacja pokoju”.

Dla osiągnięcia tych celów ustala ona w programie:

a) na terenie międzynarodowym:

Wspólna i natychmiastowa akcja na rzecz stopniowego, równoczesnego i kontrolowanego zmniejszania zbrojeń, wynikającego z zobowiązań zaciągniętych i zmierzającego do rozbrojenia powszechnego z chwilą, kiedy organizacja pokoju przez demokrację będzie dość mocna, by zapewnić bezpieczeństwo powszechne i uczynić zbytecznym wszelki aparat militarny;

b) na terenie narodowym:

Już obecnie, niezależnie od umów powszechnych natury bardziej rozległej, zmniejszenie zbrojeń w Belgii do poziomu, wystarczającego do ustalenia — zgodnie z zobowiązaniami międzynarodowymi — równowagi zbrojeń nad Renem.

Zmniejszenie zbrojeń powinno ob-

jać jednocześnie:

a) wydatki na armię;

b) materiał przygotowywany na wypadek wojny;

c) czas służby, który w żadnym razie nie powinien przekraczać sześciu miesięcy;

d) liczbę zawodowych wojskowych”.

Kongres zatwierdził jednomyślnie sprawozdanie władz i udzielił mu absolutorium.

## Z POWODU 25-LECIA WYKRADZENIA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH Z PAWIAKA

Tyle już pisano w różnych artykułach i specjalnych broszurach o pamiętnym wykradzeniu więźniów z Pawiaka przez PPS-owców, przebranych za żandarmów i żołnierzy, o „baronie Budbergu”, o łatwości naczelnika więzienia Maciulewicz, o woźnicy, uśpionym chloroformem, i o bezzilnej wściekłości obepolicmajstra Meyera, że byłoby zbyt długie rozpisywać się na ten temat. Czytelnicy „Robotnika” znają ten epizod walki rewolucyjnej o wiele dokładniej, niż wiele innych.

Ludzie dawnego pokolenia pamiętają dobrze, jak w dniu 22 kwietnia 1906 roku, a więc nazajutrz po wykradzeniu, w godzinach popołudniowych porozlepiano wszędzie na rogach ulic olbrzymie plakaty CKR, PPS, z krótkim zawiadomieniem o udziale w przedsięwzięciu. Około tych odcisków grupowały się tłumy publiczności, a radość malowała się na obliczach wszystkich.

Tu i ówdzie jakiś jegomość z miną typowego burżuja, który jeszcze niedawno nie znajdował dosyć wyrazów potępienia dla strajków, zarówno jak dla aktów terroru politycznego, wymyślając na socjalistów ostatnimi słowy, teraz powtarzał:

— A, to co innego! To im się udało! Jak to sprytnie umieli rząd w pole wy-

prowadzić. To każdy pochwalić musi. Policjanci nie rozprzedali tłoczących się i udawali, że nie mie dostrzegają. Takie to już były czasy, że nie policja a PPS, panowała na ulicach Warszawy. Może reszta policji trochę wstyd było za swych oszukanych i ośmieszonych kolegów.

Do ogólnej aprobaty nawet ze strony ludzi, którzy nie wspólnego z ruchem socjalistycznym nie mieli, przyczyniał się i ten fakt, że tak śmiała a ryzykowna robota, która tyłu ludziom, w obliczu wyroku śmierci stojącym, uratowała życie, została dokonana zupełnie bez krwi rozlewu.

Jak to zwykle bywa, około faktów minionych, a zwłaszcza opromienionych aureolą bohaterstwa, tworzą się legendy. Tak się stało i tym razem.

Jednym z wyrazów opartego na legendzie stosunku do wydarzeń z dnia 21 kwietnia 1906 roku, była jednoaktówka dramatyczna pod tytułem „Wykradzenie więźniów z Pawiaka”, jeszcze i dziś grana na prowincjonalnych scenach dramatycznych.

W sztuce tej głównym bohaterem jest „Ziuk”. On decyduje o całej akcji, on wydaje szczegółowe zarządzenia. On, gdy ktoś z jego podkomendnych wyraża wątpliwości co do umieszczenia

na liście kandydata do wykradzenia jednego esdaka (członka S. D. K. P. i L.), woła z emfazą, wśród burzliwych oklasków publiczności.

— Uwolnić wszystkich! Wszyscy są równi wobec rewolucji (za ścisłość słów nie odpowiadam, ale myśl jest ta sama).

Otóż w imię prawdy historycznej stwierdzić należy, że inicjatywa uwolnienia więźniów z Pawiaka była dziełem czynników partyjnych, z byłym towarzyszem „Ziukiem” czy czy „Mieczysławem” bezpośrednio nie związanych, często mu się przeciwstawiających. Tylko dążność do przypisywania jednemu człowiekowi wszystkiego, co się działo, dzieje lub dzieć będzie w Polsce, może wywoływać skoszlawienie prawdy historycznej.

Jak istotnie rzecz się miała, o tem dużo mogliby powiedzieć członkowie ówczesnego CKR i OKR. warszawskiego.

O tem zaś, że słowa, podobne do wyżej przytoczonych, nie mogły paść nigdy z ust „Mieczysława”, nie trzeba chyba czytelnika przekonywać. „Ziuk” nie odznaczał się nigdy sentymentalizmem, albo choćby tylko tolerancją w stosunku do przeciwników politycznych, najmniej zaś chyba do esdeków.

J. Krzesławski.

## UMIEMY, ALE JUŻ NIE BĘDZIEMY

W swoim czasie z okazji otwarcia gmachu szkoły policyjnej w Mostach Wielkich, główny komendant policji państwowej pułk Jagrym - Maleszewski miał się wyrazić o policji: „my robimy umiemy i robimy będziemy” (obecni przytem dziennikarze, twierdzili, że słyszeli coś innego).

Widać jednak, że pan Główny Komendant przekonał się, iż policja potrafi nie tylko „robić”, ale i „być”, skoro uważał obecnie za stosowne wydać rozkaz „o zasadach zachowania się policji wobec przestępców”.

„Policjant polski — czytamy w rozkazie — pamięta i pamiętać będzie, że bicie lub wymuszanie zeznań gwałtem fizycznym, czy maltretowaniem zostało w Polsce wyłączone z arsenału środków w walce z przestępczością”.

Na te ciężkie „sanacyjne” czasy do-  
bnie i to.

## POEMAT O BRZESCIU UWOLNIONY OD KONFISKATY

Rozprawa o konfiskacie poematu Ta-deusza Peipera (p. t. Na przykład”), która odbyła się w sobotę 18 b. m. w krakowskim Sądzie Okręgowym, miała przebieg nieoczekiwany. Zaraz na początku ogłosił przewodniczący tajność rozprawy ze względu na konieczność odczytania skonfiskowanych miejsc, wśród których miały się znajdować rzekomo także miejsca, mogące wywołać zgorszenie publiczne. Publiczność, która zebrała się licznie, opuściła salę. Z poza uczestników rozprawy pozostali jedynie dwaj przedstawiciele prasy, oraz prawnicy.

Ponieważ autor stanął przed sądem bez adwokata, przemówienia jego wy-czerpało obronę.

Wyrok Trybunału zatwierdził konfiskację ustępu, mającego zawierać w sobie występek nieobyczajności (jest to jeden wyraz czteroliterowy!) motywu-

## ZAKŁADW STUDZIENCU MA PRZEJĄĆ MIN. SPRA- WIEDLIWOŚCI

Jak wiadomo, Komisja Min. Sprawiedliwości udała się do zakładu poprawczego w Studziencu w celu zbadań panujących tam stosunków, które zwracają na siebie coraz baczniejszą uwagę społeczeństwa, ze względu na ciągłe bunty wychowanków i t. p.

Obecnie, w wyniku badań komisji, która stwierdziła szereg poważnych nie-domażeń zakładu powstał projekt od-dania zakładu Studzińca pod bezpośredni zarząd departamentu karnego Min. Sprawiedliwości.

jąc swe postanowienie uważa, że książka Peipera przejdzie do literatury, a więc dostanie się w ręce młodzieży. In-ne miejsca dotyczące Brześcia, Trybu-nał od konfiskaty uwolnił.

**DZIS  
W  
RADJO**

Godz. 20.00  
**CHÓR  
DANA**

### PRZEGLĄD PRASY

Nie pożyczka, lecz koncesja. „Gazeta Warszawska” bardzo ostro ocenia t. zw. pożyczkę kolejową:

„...nie jest to żadna pożyczka, ale koncesja na budowę i eksploatację kolei Śląsk — Bałtyk, połączona z dopływem zagranicznego kapitału na warunkach tak uprzywilejowanych, jakich dotychczas nie było. Koncesja ta ma być nadana spółce eksploatacyjnej polsko-francuskiej z kapitałem zakładowym 15 milionów franków, z których 8 wpłaci grupa francuska, a 7 kapitał państwowy polski.

Ta spółka ma wypuścić obligacje na sumę 900 milionów franków. Emisja ma nastąpić w kilku transzach, przyczem dwie transze mają być wypuszczone do 1 maja 1932 r., na sumę 700 milionów.

Jednak i ten termin nie jest bezwarunkowy, gdyż jest uzależniony od zastrzeżenia, o ile stan rynku na to pozwoli.

Skarb polski przyjmuje za spółkę zupełną gwarancję wobec właścicieli obligacji co do wypłaty odsetek i amortyzacji na wypadek, gdyby spółka nie uzyskała z eksploatacji odpowiednich zysków. Również i spółka ma zagwarantować t. zw. premję gestyjną w wysokości minimum 10 proc. kapitału zakładowego. W ten sposób ani właściciele obligacji, ani spółka nie ponoszą żadnego ryzyka, które spada wyłącznie na skarb polski.

A ryzyko to jest zupełnie nieokreślone. Należy bowiem niewiadomo, jakie będą ewentualne wpływy z eksploatacji, ale — co musi wywołać najwyższe zdumienie — także warunki emisji obligacji nie są zgóry określone, lecz mają być ustalone przez samą spółkę, czyli przez jej większość.

Termin, stopa procentowa, warunki przedterminowej amortyzacji i ewentualnej konwersji — to wszystko będzie zależało od samej spółki. Zastrzeżenie, że warunki następných emisji nie mogą być gorzej od pierwszej, celowo nie mówi o ciężkich warunkach tej pierwszej emisji — jest bardzo niefortunne, albowiem — wyłączając nawet sytuację obecną — przysądza zgóry, że te warunki one nie będą.

Wszelkie koszty odnowienia linii i toru w trakcie dzierżawy pokrywa skarb państwa, jako właściciel kolei, a specjalnego funduszu, który ma powstać z opłaty za dzierżawę. Opłata ta nie będzie wnoszona do skarbu, lecz składana przez spółkę w banku francuskim lub polskim, jako ten fundusz specjalny”.

Na innym miejscu pismo to atakuje „mandatarjusza” pożyczkowego:

„Wprowadzenie owego „mandatarjusza” rzuca jaskrawe światło na zaufanie, jakim cieszymy się zagranicą. Nie wystarczy ani pierwsza hipoteka, ani obowiązek budżetowy, ani podpisy ministrów, ani nawet ustawa sejmowa. Potrzebny jest jeszcze... „mandatarjusz”!

„A. B. C.” krytykuje ogromne koszty „pożyczki”, zwłaszcza, że pochodzi z sojusznicy Francji:

„...w czasie płynności pieniądza na rynku francuskim, którego wyrazem jest stopa dyskontowa Banku Francuskiego 2 proc., w czasie największego kryzysu rolniczego w Polsce, pieniądź dla Polski w sojusznicy Francji dla budowy magistrali węglowej Katowice — Gdyńia kosztować ma obok przywilejów koncesyjnych 9,37 proc. w ciągu 45 lat.

Czy francuskie koła polityczne i finansowe zastanowiły się nad tem, jakie to stanowi podobna transakcja dla zamierzanej akcji p. Brianda na terenie krajów rolniczych Europy środkowej i wschodniej w odpowiedzi na unję celną austriacko-niemiecką”.

## Aresztowanie dziennikarza PO OGŁOSZENIU WYROKU 1 INSTANCJI

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Wileńskiego” Jerzego Ciszewskiego, oskarżonego o zamieszczenie w tem piśmie artykułu, opisującego rozbić wiecu przedwyborczego w Wilnie.

Sąd wydał surowy wyrok, nienotowany dotąd w sprawach prasowych, a mianowicie skazujący red. Ciszewskiego na rok więzienia i 4.800 zł. grzywny. Po raz pierwszy w sprawach prasowych został przez sąd zastosowany w stosunku do skazanego w I instancji bez względu na areszt, jako środek zapobiegawczy.

Red. Ciszewskiego natychmiast po ogłoszeniu wyroku aresztowano i odprowadzono do aresztu.

## ROZPRAWY PRASOWE

### „NAPRZODU”

#### TRZY ARTYKUŁY O BRZESCIU UWOLNIONE OD KONFISKATY

W sobotę odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa prasowa z powodu sprzeciwu, wniesionego przez redakcję „Naprzodu” przeciw konfiskacie Nr. 31 „Naprzodu” z 8 lutego r. b. i wydruku tegoż numeru.

Skonfiskowane zostały w owym numerze cztery artykuły: 1) artykuł wstępny p. t. „Przełom”, 2) list z Nowego Sącza p. t. „I tacy są wychowawcami” o zgromadzeniu BB., na którym naczelnicy Puchała i Samborski wychwalali Brześć, 3) obszerny artykuł o życiu więźniów w Brześciu, w którym skonfiskowano 6 miejsc i tytuł (skonfiskowany także i na wydruku), 4) jeden wyraz z uznaniem, uchwalonem przez robotników stanisławowskich dla profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego za ich protest przeciw Brześciowi.

Sprzeciw uzasadnił na rozprawie tow. red. Haecker i tow. adw. dr. Ringelheim.

Sąd zatwierdził konfiskację artykułu wstępnego p. t. „Przełom”, natomiast uchylił w całości konfiskację wszystkich trzech artykułów dotyczących Brześcia i wydruku.

## „ODPOLITYKOWANIE” MUZYKI

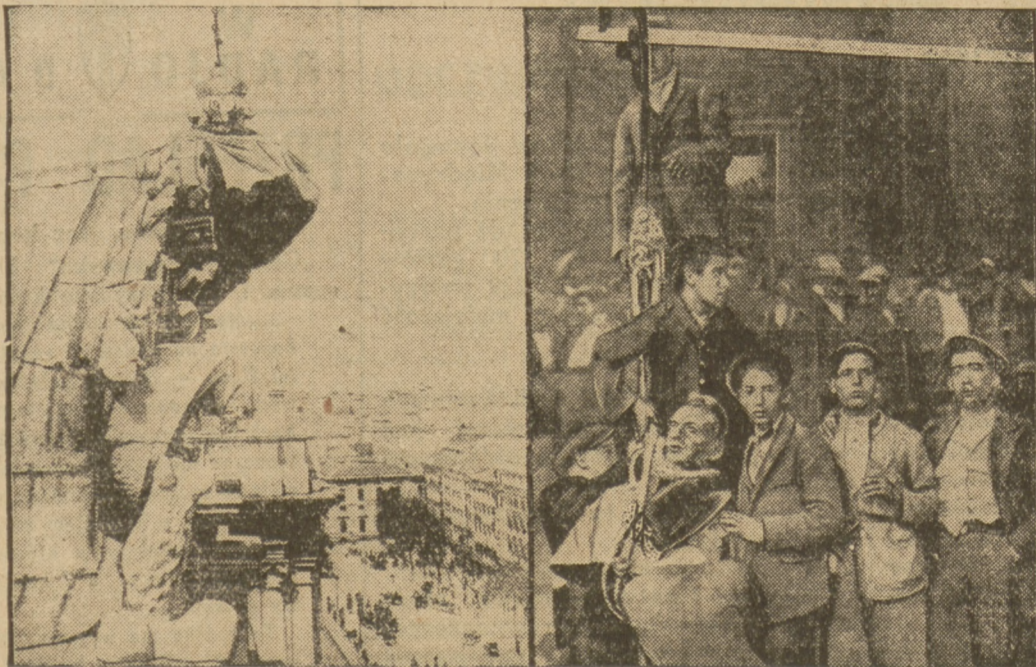
Polskie Radio, w programach swoich zaprowadziło muzykę dla... rolników. Maluczko, a będziemy mieli muzykę dla introligatorów, wachmistrzów, kaligrafów, ortopedystów i t. d.

W ten sposób „odpolitykuje się” i „odpartyjni” muzykę...

## Inżynier Szkop z Warszawy MORDUJE SIOSTRZENICĘ

Przebywający w Berlinie w odwiedzinach u krewnych inżynier Kazimierz Szkop z Warszawy w przystępie szaleństwa zamordował swoją 12-letnią siostrzenicę Else Igalsen, a następnie sam pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Powodem strasznego tragedii była, jak się zdaje, choroba umysłowa, na którą cierpiał denat.

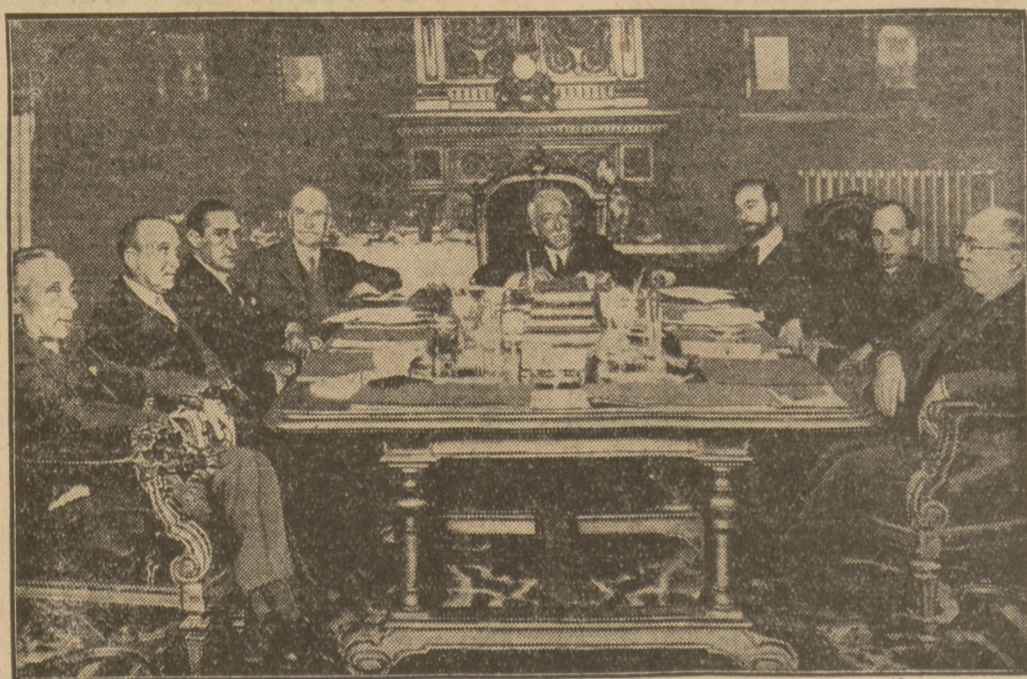
## USUWANIE ŚLADÓW MONARCHJI I DYKTATURY



NA LEWO: Korona królewska na b. pałacu Alfonsa zakryta jest sztandarem republikańskim.

NA PRAWO: Egzekucja przez powieszenie popiersia b. dyktatora Primo de River.

## PIERWSZE POSIEDZENIE REPUBLIKANSKIEGO GABINETU



Od strony lewej ku prawej: Minister sprawiedliwości — Alvaro de Albornoz, Minister pracy — tow. Largo Caballero, minister spraw wewnętrznych — Miguel Maura, min. spraw zagranicznych — Alexandro Lerrout, premier Alcala Zamora, minister oświaty — tow. Fernando de los Rios, min. marynarki — Cesares Quiroga, min. wojny — Manuel Azana.

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

## ZGON AUGUSTA GAUVAIN.

W Paryżu zmarł wybitny publicysta i członek akademii Nauk Społecznych i Politycznych August Gauvain.

## PRZESUNIĘCIE CZASU WE FRANCJI.

Wczoraj o północy przesunięte zostały wskazówki zegara o godzinę naprzód, zwiastując powrót na przeciąg 6-ciu miesięcy do t. zw. czasu letniego, jednakowego z czasem Europy Centralnej.

Temperatura jednak nie odpowiada wcale owej zapowiedzi czasu letniego. Od wczoraj panuje w Paryżu prawdziwy zimowy chłód. Dziś nad ranem spadł śnieg.

## UJĘCIE ZBIEGŁEGO WIEŹNIA.

Po dłuższym pościgu policja ujęła ubiegłej nocy drugiego zbrodniarza Patowskiego, który wspólnie z aresztowanym poprzednio Pilgruem zbiegł z więzienia w Prenzlau, gdzie zamordował li wspólnie dozorcę więziennego.

## SENSACYJNA ROZPRAWA SĄDOWA.

Przez dwa dni toczyła się w Wiedniu rozprawa prasowa wytoczona przez słuźewaczkę operową Marję Jeritzę, przeciw autorowi i wydawcy powieści „Bagage”, w której przedstawiona została w obraźliwy sposób historia kariery śpiewaczki p. Jeritzę.

Sąd zarządził konfiskatę powieści i zasądził autora jej Millera na miesiąc aresztu, wydawczynię zaś p. Bauer i Blecka na dwa tysiące szylingów grzywny.

## POŻAR PÓŁ NAFTOWYCH

W teksaskich polach naftowych wybuchł olbrzymi pożar, którego mimo wszelkich wysiłków, do tej chwili nie można było opanować. Olbrzymie przestrzenie stanowią jedno wielkie morze płomieni.

Dotychczas stwierdzono, że w płomieniach zginęło 5 osób.

## KOBIETA — KAPELMISTRZEM

Teatr miejski w Augsburgu powierzył młodej wiedence p. Gertrudzie Hirdliczka, stanowisko dyrektora orkiestry. Już poprzednio stanowisko to zajmowała ona w orkiestrze symfonicznej w Wiedniu.

Przy tej sposobności należy przypomnieć również nazwiska dwóch dyrygentów francuskich, Canal i Eyraud, które już od dłuższego czasu piastują to trudne i jak wyraża się jedna z nich — wymagające niezwykle siły fizycznej — stanowisko.

## 20-MILJONOWY SAMOCHÓD

wykończyły w tych dniach zakłady Ford'a w Detroit. Samochód ten został odesłany i ustawiony w muzeum miejscem obok pierwszego Ford'a.

## 720 MILJONÓW NA ROZBUDOWĘ FLOTY WOJENNEJ.

Rządowy projekt ustawy o powiększeniu holenderskiej floty wojennej, został przyjęty przez obie izby.

Projekt przewiduje budowę dwóch krążowników, pewnej liczby kontrtorpedowców i łodzi podwodnych, na co przeznaczona została suma 720 milionów zł.

## PRZYGOTOWANIA DO LOTU PRZEZ ATLANTYK.

Donoszą z Kopenhagi o przybyciu niemieckiego lotnika transatlantyckiego von Gronau, który przygotowuje nowy lot przez Atlantyk drogą na Grenlandję.

## Z SĄDÓW

## SPRAWA GEN. JAŻWIŃSKIEGO W SĄDZIE WOJSKOWYM

W wojskowym sądzie okręgowym rozpoczęła się wczoraj sprawa gen. Jażwińskiego oskarżonego w związku z nadużyciami w wojskowym Instytucie geograficznym. Sprawa gen. Jażwińskiego ze względu na jego rangę została wyłączone, a proces pozostałych 18 oficerów z wojskowego Instytutu geograficznego rozpatrywany był w roku 1928 i zakończył się skazaniem oskarżonych aresztem do 4 lat więzienia, wydalaniem z wojska i pozbawieniem praw.

Gen. Jażwiński oskarżony jest o brak nadzoru i niedbalstwo, wskutek czego oficerowie dopuścili się mogli szeregu nadużyć pieniężnych, które naraziły skarb państwa na stratę kilkuset tysięcy złotych. Nadużycia, popełniane przez oficerów, polegały na bezprawnym handlu mapami, kupowaniu gorszego papieru, pobieraniu wynagrodzenia za nieprzepracowane godziny nadliczbowe, faworyzowaniu niektórych dostawców, wypłacaniu dostawcom zaliczek i t. d.

Rozprawie przewodniczył prezes Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Mecnarowski w komplecie sędziowskim zasiadają gen. Jarmuszewicz, Kwaśniewski, Mackiewicz i Müller.

Oskarża podprok. Najwyższego Sądu Wojsk. ppłk. Raczyński.

Broni em. gen. dyw. Gruber.

Sprawa potrwa 2 — 3 tygodnie.

L. K.

## STUDENT ZŁODZIEJEM PALTA

Dziś przed Sądem Okręgowym stanął niezwykle typ przestępcy — student Uniwers. War. Henryk Dynarzewski, lat 22, za ryzykowną kradzież garderoby w szatni w Filharmonii w dniu koncertu Jana Kiepury.

Po ukończeniu koncertu wśród tłumów obiegających szatnię, by odebrać garderobę, przemknął się jakiś młodzieniec w białej czapce studenckiej i weknałszy garderobianę w rękę markę metalową Nr. 172, odebrał pięć palt, w tem dwa męskie i trzy damskie i szybko skierował się z bagażem ku wyjściu. Garderobianę przemknęła myśl że odbierając garderobę nie jest tą samą osobą, która oddawała rzeczy do szatni. Student uspokoił ją jednak słowami.

— Mamusia nie może przecisnąć się do szatni!

Sprawca kradzieży kazał się więc tak-sówką do znajomego żydka na Górczewską. Z powodu późnej pory nie został przyjęty. Paser mieszkający w niebezpiecznej dzielnicy miasta, bał się otworzyć drzwi. Ze skradzionymi paltami pojechał do parku Sobieskiego i ukrył je, a czapkę wojskową z dystynkcjami majora zniszczył rzucając ją do kosza od śmieci. Nazajutrz bezpiecznie przewiózł garderobę do pasera i sprzedał ją za 145 zł.

Dynarzewski karany był dwukrotnie za oszustwa i kradzieże na rok więzienia. Przyznał się do winy, wyjaśniając, że garderobę odebrał przy pomocy sfalszowanego numeru. Kilka dni przedtem skradł z Filharmonii markę metalową Nr. 17, z którą pojechał do grawera i wybił „2”. Mając numer 172 skorzystał z natłoku, panującego w dniu koncertu Kiepury i bez przeszkód zawładnął cudzą garderobą. Bronił adw. Tempel.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Rykaczewskiego skazał „studenta”-złodzieja na 1 rok więzienia.

## Robotnicy popierają swoje pismo

## WZNOWIENIE „ULICY” W ATENEUM

Teatr Ateneum wznowił głośną sztukę amerykańską p. t. „Ulica”, która od pierwszego widowiska na nowo wypełnia po brzegi widowie.

## Z KONSERWATORJUM

Muzyka dwufortepianowa. Prof. Zb. Drzewiecki.

Artyści londyńscy nie mają u nas zdecydowanej opinii. Po smutnej pamięci występie Guy Barona, niejeden pomyślał, że między Anglikami rzadkie są talenty muzyczne. Natomiast ostatni wtorkowy wieczór pp. Ethel Bartlett i Rae Robertson, poświęcony muzyce dwufortepianowej, był, nie przesadzam, arcydziełem sztuki wykonawczej. Młoda para artystów stanowi tak szczególnie dobrany, jednako technicznie i muzycznie dostrojony zespół, że zarówno Bach, Brahms, Debussy, jak i lekka, pełna salonowego coprawda, ale miłego wdzięku, suita na dwa fortepiany Arenskiego, uderzały fenomenalnym wprost zgraniem i wykończeniem. Szkoda, że mało mamy oryginalnych dwufortepianowych utworów; przeróbki w rodzaju np. „Prząśniczki” Mendelssohna, są, rzecz jasna, małymi i zbyt częstymi karykaturami kompozytorskimi.

Wieczorem preludjów można by nazwać ostatni recital fortepianowy prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Prócz Chaconne'y Bacha, wypełniły go prawie całkowicie preludja. Szopenowskie brzmiały nieco sucho i mało poetycznie, natomiast bliskie Szopenowi i Scriabinowi preludja op. 1 Szymanowskiego, a zwłaszcza miniaturki Debussyego wywołały burzę zasłużonych oklasków.

H. D.

## Premjera w Teatrze Polskim

W sobotę, 23 b. m., (premiera prasowa w poniedziałek, 27 b. m.) odbędzie się w teatrze Polskim premjera głośnej sztuki amerykańskiej G. Kaufmana p. t. „Król Teatru”, w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego.

Autor sztuki, całkiem w Polsce nieznany, jest wybitnym publicystą i dziennikarzem amerykańskim, recenzentem światowego organu „New York Times”.

Sztuka Kaufmana, będąca kapitalną karykaturą amerykańskiego życia teatralnego, pełna komedijowej werwy i rasowego humoru, otrzymała na scenie teatru Polskiego pierwszorzędną obsadę w osobach pp.: Wesołowskiego (rola tytułowa), Samborskiego, Lubieńskiego, Boguskiego, Chmurkowskiego, Łapińskiego Macherskiej, Modrzewskiej, Ratschki, Staszewskiego, Szymbortówny, Czaharskiej i Zajczkowskiego.

Reżyseria spoczywa w rękach Karola Borowskiego.

Dekoracje projektuje Stanisław Sliwiński.

## Premjera w Teatrze Małym

W piątek, 24 b. m. teatr Mały występuje z premjerą nowej sztuki Zygmunta Kaweckiego p. t. „Droga do piekła”.

Po dwuletniej przerwie świetny autor „Szkółki” i tylu innych sztuk, cieszących się wyjątkowym powodzeniem, dał tym razem wesołą komedję — farsę, pełną świeżych pomysłów i oryginalnego dowcipu.

Role główne kreują: J. Romanówna, M. Maszyński i Ludwik Fritsche. W pozostałych rolach wystąpią pp.: Grelichowska, Karczewski, Kawińska, Małkowska, Sulima, Tarnowiczówna, Dereń, Kustowski i Chojnacka.

Dekoracje skomponował Karol Frycz. „Droga do piekła” będzie jednocześnie debiutem reżyserskim młodego, utalentowanego artysty, p. Zbigniewa Ziemińskiego.

## Wiadomości z całego kraju

## ZWYCIĘSTWO KLASOWEGO ZWIĄZKU PRZY WYBORACH W FABRYCE TYTONIOWEJ W GRODNI

Pomimo szykan, Związek Zaw. Rob. Przemysłu Tytoniowego otrzymał wszystkie mandaty

W sobotę odbyły się wybory do WYDZIAŁU ROBOTNICZEGO w fabryce tytoniowej w GRODNI.

Dyrekcja robiła wszelkiego rodzaju szykany, aby zapobiedz zwycięstwu ZWIĄZKU KLASOWEGO. Między innymi — ponieważ w tej fabryce jest wielu robotników żydowskich — nie

pozwolono składać kartek drukowanych, ale PISANE. Poza tem, kilku pracowników przesunięto na gorsze stanowiska i t. p.

Pomimo wszystkich przeszkód, LI. STA ZWIĄZKU ROB. PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO OTRZYMAŁA WSZYSTKIE 10 MANDATÓW.

## 400 WŁÓKNIARZY W PABJANICACH

walczą o płace według obowiązującej umowy

W tkalni konsorcjum angielskiego w Pabjanicach (dawniej firma R. Kindler) od tygodnia trwa strajk.

Robotnicy przystąpili do strajku z powodu stałego i systematycznego obniżania płac akordowych. Przy każdej zmianie wyrobów włókienniczych Dyrekcja przeprowadza kalkulację w ten sposób, iż zarobki robotnicze były coraz niższe, tak że niektórzy tkacze zarabiali od 8 do 12 złotych tygodniowo. Robotnicy wystąpili do walki, domagając się stosowania ogólnej obowiązującej w przemyśle włókienniczym cennika.

Odbyły się już dwie konferencje z inspektorem pracy, ale do porozumienia nie doszło.

## POSTULATY ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH W ŁODZI

Odbyło się walne zebranie Związku Pracowników Komunalnych i Inst. Użyteczności Publicznej, Oddziału robotników sezonowych.

W wyniku dyskusji przyjęto rezolucję domagającą się od Rządu natychmiastowego przyścia z pomocą kredytową Magistratowi, co umożliwiłoby przyspieszenie rozpoczęcia robót sezonowych i zatrudnienie bezrobotnych na robotach przez 6 dni w tygodniu.

Rezolucja domaga się w dalszym ciągu: ustawowego zniesienia martwego sezonu i przywrócenia poprzednich norm zapomóg.

W końcu rezolucja piętnuje postępowanie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi który, przy wysyłaniu robotników do robót sezonowych, wysyła robotników samotnych, a pozostawia w dalszym ciągu bez pracy robotników posiadających liczne rodziny.

## GŁODÓWKA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH WE LWOWIE.

UKRAJNscy WIEŹNIOWIE POLITYCZNI, znajdujący się w więzieniu „BRYGIDKI” we Lwowie — rozpoczęli głodówkę, wysuwając żądania: PRZYSPIESZENIA ŚLEDZTWA, PRZENIESIENIA Z POWROTOM DO LWOWA WIEŹNIÓW UKRAJNICKICH, OSADZONYCH WE WRONKACH i t. p.

## KRWAWA TRAGEDJA W RUDZISZKACH.

Pisma wileńskie donoszą o strasnej tragedji w Rudziskach.

Mieszkaniec pobliskiego zaścianku Boży Dar, 26-letni Kazimierz Sieniawski, zamordował 70-letniego Pawła Lewkowicza i swą narzeczoną 18-letnią Marię Paszkiewiczównę.

Zabójca strzelił następnie do siebie i nim przybyła pomoc, już nie żył.

Przed niedawnym czasem między Sieniawskim i jego matką, a żyjącym z nimi wspólnie Lewkowiczem, wynikł zatarg, który spowodował, że Lewkowicz przeniósł się do kolonii Rudziskiej i sądowo uzyskał od Sieniawskich zwrot krowy i konia, jako swej własności czasowo oddanych rodzinie Sieniawskich.

Sieniawski od chwili wyroku sądowego groził zemstą i wreszcie, pewnego dnia pod wpływem alkoholu, groźbę swą wprowadził w czyn, zabijając Lewko-

wicza 2 strzałami z rewolweru. Po zamachu na Lewkowicza, wrócił do Rudzisk, i udał się do mieszkania swej narzeczonej, której opowiedział o swym czynie i dodał, że czeka go szubienica. Paszkiewiczówna poczęła go uspakajać. Nagle Sieniawski wy dobył rewolwer i skierował lufę do dziewczyny mówiąc „zginiesz, bo nie chcę, żebyś wyszła zamaż za innego!”

Prerażona Paszkiewiczówna rzuciła się do drzwi i wybiegła przed dom, gdzie jednak dopadł ją morderca i kilkakrotnie strzelił, trafiając w głowę i plecy. Ranna z jękiem osunęła się na ziemię i po chwili wyzionęła ducha.

Widząc nadbiegających sąsiadów, Sieniawski cofnął się do sieni i tam w ostatniej chwili popełnił samobójstwo.

## KATASTROFA MOTOCYKLU WOJSKOWEGO.

W niedzielę w nocy wydarzyła się we Lwowie katastrofa motocyklowa. Motocykl wojskowy, stanowiący własność 6 dywizjonu artylerji przeciwlotniczej, prowadzony przez podoficera (na motocyklu znajdował się ponadto kapitan 6 p. lotn. Robotycki, oraz drugi podoficer), chcąc wyminąć skracający do remizy wóz tramwajowy, uderzył w przydrożny słup żelazny. Kpt. Robotycki doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Dwaj podoficerowie odnieśli poranienia i zostali odwiezieni do szpitala.

## Z ŻYCIA PARTJI

Redakcja podaje do wiadomości wszystkich organizacji partyjnych, zawodowych, kulturalno-oświatowych i sportowych, że wszelkie wzmianki o zebraniach umieszczane będą w „Robotniku” najwyżej dwa razy.

### CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.

We wtorek, 21 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego.

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. KOMUNIKAT.

Komitet Dzielnicy Praga zawiadamia towarzyszy, iż sekretariat dzielnicy został przeniesiony z ul. Długiej 19 do własnego lokalu na Pradze, ul. Targowa 44, drugie podwórko.

Baczność delegaci i m. zaufania Związku Metalowców.

Dnia 21 kwietnia b. r. (wtorek) o godzinie 6-ej wieczorem w sali Związku Metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie delegatów i mężów zaufania, fabryk prywatnych i uwojskowych.

Na porządku dziennym są nader ważne sprawy, przeto obecność wszystkich obowiązkowa.

Zarząd Oddziału Metalowców  
Leszno 53.

WTOREK, 21 b. m.

NOWE-BRUDNO. Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

OGHOTA. Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. Godz. 6 w. (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. Godz. 4 po poł. (Siedzioba 5 m. 10) zebranie członków Koła.

KOŁO NAUCZYCIELI P. P. S. Godz. 8 w. (Koszykowa 70 m. 16a) posiedzenie Zarządu Koła.

ŚRODA, 22 b. m.

JEROZOLIMA. Godz. 6,30 w. posiedzenie Komitetu.

WOLA - CZYSTE. Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

GROCHÓW. Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

MOKOTÓW. Godz. 5,30 popoł. (Chocimska 23) odbędzie się Konferencja 1-Majowa z udziałem Komitetu dzielnicowego, Związku, Koła T. U. R. i Koła Kobiet, delegatów poszczególnych fabryk i zaproszonych gości.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P.P.S. Jutro o godz. 6,30, w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym: 1 Maja i wybory uzupełniające.

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

PODMIEJSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w środę o godz. 19, w lokalu przy ul. Wareckiej 7 I p. Obecność tow. Reinera, Gomółskiego, Wiśniewskiego i Tobolskiego konieczna.

## STAN POGODY

DZIŚ WIOSENNY DESZCZ.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie przeważnie duże z drobnymi deszczami na zachodzie i w środku kraju, a większymi przejaśnieniami na wschodzie.

## Z W CZORAJASZEJ GIEŁDY

Waluty. Dolar Stanów Zjedn. 8,92.  
Dewizy: Belgia 124,10, Gdańsk 173,42, Holandia 358,55, Londyn 43,36%, Paryż 34,90%, Szwajcaria 171,89, Włochy 46,76, Wiedeń 125,48.  
Obroty średnie.

## DZIAŁ LEKARSKI

## Dr. Z. FAJNCYN LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych, niemocy piciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w. 412

## Dr. MILLER Wilcza 5 m. 2. WENERYCZNE specjalnie u KOBIET

## Dr. J. AMSTERDAMSKI

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, piciowych. Analizy krwi. Roentgen. CHMIELNA 34 185  
Przyjmuje 9—1 3—9. Niedziela 9—6 w.

# KRONIKA STOLECZNA

## OSZCZĘDNOŚCI NA ZDROWIU.

Na skutek okólnika prezydenta miasta poczyniono oszczędności w wydziale zdrowia na ogólną kwotę 21,000 zł.

Z powodzeniem pozycje w tej samej wysokości można oszczędzić na autach reprezentacyjnych, nadmiernych poborach dygnitarzy i t. d.

## CHOROBY ZAKAZNE W WARSZAWIE.

W okresie tygodniowym od 12 do 18 b. m. włącznie zanotowano w Warszawie 12 przypadków duru brzusznego, 24 — szkarlatyny, 27 — dyfterytu, 26 — odrzy, 13 — koklusu, 15 — jaglicy, 3 — drętwy karku, 2 — zakażenia popołogowe.

## LICYTACJA.

Dziś rozpoczyna się w lombardzie miejskim licytacja zastawów, niewykupionych przez właścicieli, względnie za które nie opłacone zostały procenty. Licytacja ta obejmuje 397 przedmiotów, które poraz wtóry znajdują się na stole licytacyjnym.

## WYKŁADY NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

zostały wczoraj wznowione po ferjach wielkanocnych.

## TRAMWAJE ODDZIELNĄ JEDNOSTKĄ PRAWNĄ.

Magistrat upoważnił dyrektora tramwajów miejskich do przeprowadzenia badań, celem wyodrębnienia tramwajów miejskich w oddzielną jednostkę prawną.

## OSWIECENIE ULIC.

Wczoraj zatwierdzony został projekt oświetlenia ulic: Piaskowej i Grudnej.

## ODCZYTY.

Dziś Magdalena Samozwaniec wygłosi, w sali Konserwatorium odczyt na temat: „Niemca trzydziestoletniej kobiety”.  
Dziś o godz. 19, w lokalu Sienna 16, wygłosi odczyt „O opiece społecznej w Austrii” p. L. Kantorowiczówna.

25 b. m. w Uniw. Warsz. odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat reformy studiów prawniczych.

## NIEMA DNIA BEZ NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

### W DWA TYGODNIE PO ŚLUBIE.

22-letnia Jadwiga Trębicka (Złota 83) przy meżu, targnęła się na życie, napiwszy się kwasu octowego. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu. Trębicka wyszła z szpitala przed dwoma tygodniami.

### WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na rogu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej samochód przejechał Annę Szwajcerównę, bez zranienia i bezdomną, która doznała potłuczenia prawej stopy.

Na rogu ul. Koszykowej i Marszałkowskiej samochód potrącił 45-letniego Antoniego Ciechnowskiego, właściciela sklepu. C. doznał potłuczenia prawego kolana.

Na Nowym Jęzdzie dostał się pod samo-

chód 18-letni Szmul Talerman, woźnica, który doznał potłuczenia lewego podudzia.

### PRZY PRACY.

27-letni Fiszal Najberger, kierownik w czasie zakręcania korbą silnika na Pelcowiznie, został uderzony tak silnie, że doznał złamania prawego ramienia. Najbergera opatrzone w ambulatorium Pogotowia.

### WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na rogu ul. Stalowej i Konopackiej do przepełnionego elektrycznego linii „18” uderzyła wskoczyła 17-letnia Józefa Czerwinka „robotnica (Konopacka 10). Skok był fatalny, gdyż C. upadła, przyczem koło zmiażdżyło jej lewą stopę. Nieszczęśliwa, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziona do szpitala Przemienienia Pańskiego.

## TEATR i MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

#### Wielki

o g. 8 „Dama pikowa”

#### Narodowy

o g. 8 „Dzień jego powrotu”

#### Nowy

Nieczynny.

#### Letni

o g. 8 „Dobra wróżka”

TEATR ATENEUM. Wznowiona została „Ulica” Rice’a, która osiągnęła największe powodzenie bieżącego sezonu teatralnego. W roli Franka Morana Stefan Jaracz.

TEATR WIELKI. Dziś opera Czajkowskiego „Dama Pikowa” z p. Dygasa w popisowej roli Hermana.

Jutro powraca na afisz arcydzieło Mozarta „Uprośdzenie z Seraju” pod dyktando kapelmistrza Dołżyckiego i z udziałem pań Bandrowskiej-Turskiej i Karwowskiej i panów Bregyego, Wraży i Janowskiego.

Przedstawienie zakończy balet „Preludjum Liszta”.

TEATR NARODOWY. W dalszym ciągu sztuka Z. Nałkowskiej p. t. „Dzień jego powrotu”.

TEATR NOWY. Dziś, jutro i w czwartek z powodu prób generalnych z najnowszej sztuki J. A. Hertza p. t. „Pod falami” teatr nieczynny.

TEATR LETNI. Dziś komedia Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka”.

TEATR POLSKI. Dziś „Mąż z grzeczności”.

## ZE SPORTU

### ZNICZ — WARSZAWIANKA 1b 0:3.

W niedzielę w Pruszkowie Znicz rozegrał mecz o mistrzostwo kl. A z Warszawianką 1b, przegrywając go w stosunku 3:0. W Zniczu przedewszystkiem słabo grał atak i dzięki niemu mecz został przegrany. Bramki dla Warszawianki strzelił: Bibrych, Piliśzek i Kochan.

### STAN MISTRZOSTW KL. A W.O.Z.P.N.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw kl. A W.O.Z.P.N. przedstawia się następująco:

- 1) Skra 3 gry, 6 pkt., st. br. 17,0.
- 2) Legia 1b 3 gry, 4 pkt., st. br. 5,3.
- 3) Świt 3 gry, 4 pkt., st. br. 10,8.
- 4) Marymont 4 gry, 4 pkt., st. br. 10,9.
- 5) Warszawianka 1b 3 gry, 4 pkt., st. br. 5,4.
- 6) Polonia 1b 2 gry, 2 pkt., st. br. 5,3.
- 7) AZS. 3 gry, 2 pkt., st. br. 4,6.
- 8) Gwiazda 3 gry, 2 pkt., st. br. 4,10.
- 9) Znicz 4 gry, 2 pkt., st. br. 6,16.
- 10) Makabi 2 gry, 0 pkt., st. br. 1,8.

### GRY SPORTOWE.

W niedzielę odbyły się następujące spotkania w grach sportowych o mistrzostwo klasy A:

Koszykówka kobieca: Polonia—Legia 14:0.

chód 18-letni Szmul Talerman, woźnica, który doznał potłuczenia lewego podudzia.

### PRZY PRACY.

27-letni Fiszal Najberger, kierownik w czasie zakręcania korbą silnika na Pelcowiznie, został uderzony tak silnie, że doznał złamania prawego ramienia. Najbergera opatrzone w ambulatorium Pogotowia.

### WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na rogu ul. Stalowej i Konopackiej do przepełnionego elektrycznego linii „18” uderzyła wskoczyła 17-letnia Józefa Czerwinka „robotnica (Konopacka 10). Skok był fatalny, gdyż C. upadła, przyczem koło zmiażdżyło jej lewą stopę. Nieszczęśliwa, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziona do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Kino ŚWIATOWID Marszałkowska 111  
Początek 4, 6, 8, 10,  
Passep. bil. ulg. i bezpłatne nieważne.

## „MAROKKO” MARLENA DIETRICH I GARY COOPER

Na godz. 10 miejsca numerowane.

## COLOSSEUM Początek o g. 6-ej Mary PICKFORD Douglas FAIRBANKS

w arcywesołym dźwiękowcu

## „POSKROMIENIE ZŁOŚNICY”

MAŁA SALA: MONTY BANKS  
„NA OGNISTYM SMOKU”

KINO-TEATR R E W J A Mokotowska 73  
telefon 8-66-26.

## „HOTEL IMPERJAL” w rol. gł. POLA NEGRI I JAMES HALL

NA SCENIE rewja p. t.

## „Góra Prasa”

Początek 3 pp.

DŹWIKOWE HELIOS WOLSKA 8  
K I N O róg Chłodnej

Najgłośniejszy polski 100% film dźwiękowy  
produkcji 1931 r. p. t.

## „Janko muzykant”

pg. powieści Henryka Sienkiewicza.

W rolach głównych:

A. Dymśa — K. Krukowski (Lopek)  
Marja Malicka — Witold Conti

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49  
Tel. 48-51

NA EKRANIE

## „Serce na ulicy”

z Norą Ney i Zbyszko Sawanem.

NA SCENIE: R E W J A.

DŹWIKOWE KINO „T E C Z A”  
Przejazd 9. Początek 6,15.

Dziś i codziennie  
Wielki film dźwiękowy

## Pod dachami Paryża

Ceny miejsc od 1 zł.

DŹWIKOWE KINO ROXY Wolska 14  
DZIŚ

## STATEK KOMEDJANTÓW czyli WYRODNA MATKA

z Laurą La Plante i Józefem Schildkrautem w rolach głównych.

NA SCENIE: Edward Rej, Ola Żarska i inni w rewji p. t.

„Jedziemy na ksluty!”

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

ŚRODA.

11,40 — 11,55. Przegląd prasy. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 — 13,25. Komunikat P.I.M.-a. 13,25 — 14,15. Przerwa. 14,15 — 14,35. Komunikat gospodarczy. 14,35 — 14,50. Komunikat harcerski. 14,50 — 15,15. Radjokronika. 15,15 — 15,30. Przerwa. 15,30 — 16,10. Odczyty dla maturalistów. 16,10 — 16,15. Komunikat dla żegluga i rybaków. 16,15 — 16,45. Programy dla dzieci. 16,45 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 — 17,40. „Z dni chwały” (wspomnienie z Legii cudzoziemskiej) — wygl. p. Hohendlingera. 17,45. Tańce w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18,45 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,25. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 — 19,30. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygl. inż. Znaniecki. 19,30 — 19,35. Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35 — 19,40. Odczytanie programu na dzień następny. 19,55 — 20,00. Płyty gramofonowe. 20,00 — 20,15. „Wśród książek” — o mowie prof. H. Mościcki. 20,15 — 20,30. Pogadanka muzyczna. 20,30 — 22,00. Transmisja z Wilna. 22,00 — 22,15. P. R. Zrebowniczej. 22,15 — 22,35. Koncert z Wilna. 22,50 — 23,00. Komunikaty. 23,00 — 24,00. Muzyka lekka i taneczna.

KINO ATLANTIC  
CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10,15

Dziś

## RAMON NOVARRO

w przebojowym dźwiękowcu

## „Sewilla — miasto miłości”

KINO DŹWIKOWE MAJESTIC  
Nowy-Swiat 43. Początek 5. Niedz. i święta 12

Najzabawniejsza, najmilsza i najweselsza para komików

## PAT I PATACHON jako STRZELCY

Nadprogram: Harold Lloyd jako Cowboy mimowoli  
Dla młodzieży dozwolony.

W Czwartki i Soboty o 12 i 2 pp.  
Poranki naukowo-rozrywkowe  
DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Najczarowniejsza para kochanków:

## JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL

gra, śpiewa i tańczy  
w potężnym filmie Foxa prod. 1931/2 p. t.

## „MELODJA SZCZĘŚCIA”

już w SOBOTĘ PREMIERA w kinie

## FILHARMONJA

Dźwiękowy- KINOTEATR  
Długa 25 Hipotečna 8  
Początek o g. 6,30, w niedzielę o g. 5 p. p.

## „Tyranja miłości”

LEVIS STONE  
oraz  
PEGGY WOOD

w rolach tytułowych.

wł. METRO. NADPROGRAM.

## POLA NEGRI PALACE

Pl. Teatralny Początek o 6, ost. o 12-ej  
W soboty i niedziele początek o 12-ej

Dziś i codziennie

## „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”

według REMARQUE’A

CENY OD ZŁ.

Aparatura Western Electric.

## KINO-REWJA ZNICZ

Hallo! Hallo! Prosimy nie zapomnieć  
Dziś i dni następnych

Emil Jannings i Gary Cooper, bohater filmu  
„Marokko”, występują w filmie p. t.

„W SIDŁACH KŁAMSTWA”

NA SCENIE: Humor, śpiew, taniec. rewja  
w 12-tu odsłonach p. t. „Wiat marynarze”  
z udziałem całego zespołu pod kier. J. Tru-

szkowskiego

Tańce i ewolucje układu Melerwila.

CENY MIEJSC OD 1 ZŁ. 25.

Początek o g. 5 pp., w niedz. i święta 2 pp.

## Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Sewilla — miasto miłości”.

APOLLO: „Kawiarenka”.

CAPITOL: Występy teatru rosyjskiego.

CASINO: „Dusze czarnych”.

COLOSSEUM: „Poskromienie złończy”.

COLOSSEUM (mała sala): „Ostatni atak”.

CRISTAL: „Wrogowie ognia” (2 serie).

CZARY: „Wielka parada”.

FILHARMONJA: „Wielka gra”.

FORUM: „Białe cienie”.

HELJOS: „Janko muzykant”.

HOLLYWOOD: „Rozkosze gościnności”.

JEDEN ZŁOTY: „Dzikuska”.

KOMETA: „Serce na ulicy”.

LUX: „Pod banderą miłości”.

MAJESTIC: „Strzelcy” z Pat i Patachona

# Rzeczy ciekawe i aktualne

## OSTATNI DZIEŃ MONARCHJI W HISZPANJI ARMIA GROZIŁA MARSZEM NA MADRYT



BARCELONA STOLICA KATALONJI, U DOŁU PRZYWÓDCA SEPARATYSTÓW PŁK. MACIA.

Pisma zagraniczne zamieszczają ciekawy artykuł prof. Maranona opisujący wydarzenia w Hiszpanji poprzedzające wyjazd króla, w których to wydarzeniach wymieniony profesor brał osobiste udział. Prof. Maranon twierdzi, że w poniedziałek rano król nie miał jeszcze pojęcia o wyniku niedzielnych wyborów, gdyż otoczenie nie chciało króla niepokoić. Gdy wreszcie powiedział mu to hr. Romanones, król zatrzymał się w pierwszej chwili, później zaś chciał zrobić ostatnią próbę z rządem Vilanuevy. We wtorek rano prof. Maranon dowiedział się, że wojska pod wodzą kilku generałów, przygotowują się do wyruszenia z koszar, aby interwenjować na rzecz republiki. Aby nie dopuścić do wybuchu wojny domowej prof. Maranon zwrócił się do Romanonesa wskazując mu na konieczność bezwzględnego wyjazdu króla, aby uniknąć katastrofy. Romanones zgodził się na konferencję z Zamorą, którą odbył w

miejszkaniu Maranona. Rozmowa Romanones z Zamorą prowadzona była w uprzejmym lecz stanowczym tonem. Romanones stanął w obronie króla i domagał się dwumiesięcznego zawieszenia broni. Propozycję tę Zamora odrzucił z całą stanowczością, oświadczając, że nie może się zgodzić ani na jeden dzień zwłoki. Zamora stwierdził, że w całym kraju panuje niebywała radość, gdyż naród sądzi, iż król już wyjechał. Gdy dowiedział się, że król przebywa jeszcze w Madrycie, wówczas Zamora nie będzie w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności za następstwa, a jednak pragnie, aby król nie został narażony na niebezpieczeństwo. Hr. Romanones przekonany o słusznym stanowisku Zamory, udał się do króla i powiedział mu całą prawdę, która rzeczywiście skłoniła Alfonsa XIII do bezwzględnego wyjazdu. Stracił on tron, ale przynajmniej zachował bogate conta w bankach zagranicznych.

## KIEDY ZOSTAŁO WYNALEZIONE ŁÓŻKO?

Ludzie mają rozmaite kłopoty i zmartwienia. Jeden z uczonych niemieckich np., głowi się już od szeregu lat nad wyjaśnieniem, kiedy zostało wynalezione łóżko? Po licznych badaniach w różnych starych księgach uczony ów do szedł do wniosku, że nasze łóżko istnieje już co najmniej 1.500 lat.

W dawnych czasach twierdzi ów uczony ludzie sypiali na kocach względnie (jak to było praktykowane na Wschodzie) na dywanach, nakrywając się zwierzęcymi skórami lub derkami. Z pojęciem łóżka spotykamy się po raz pierwszy u Herodota, który opowiada, jak to w roku 450 p. Chr. tyran wyspy Samos, przyjmując posła perskiego, „spoczywał na łożu z twarzą zwróconą ku ścianie, nie wykazując nawet tyle uprzejmości, by się na gościa swego obejrzeć”.

W tym wypadku chodziło o prawdziwe łóżko, w którym można się było wyciągnąć, a nie tylko siedzieć. Łoże takie podobne było do dzisiejszego tapczana, umieszczane zaś było na podwyższeniu, na niem zaś znajdowało się wiele miękkich poduszek. Opierało się ono na czterech nogach, które, odpowiednio do stanu zamożności właściciela, wykonane były z brązu, złota, srebra, żelaza lub drzewa. Materac tworzyły rzemienie, nakryte płótnem, na tem zaś leżały poduszki skórzane, napelnione płótnem lub pierzem.

Łóżko ówczesne umieszczane było tak wysoko, że wchodziło się na nie po schodach. W kilkadziesiąt lat później dopiero zaczęto budować łóżka z baldachimem, które naprzód przyjęły się we Włoszech.

## Z POSTĘPÓW MEDYCyny

Prezydent „New York Edison Company”, Matthew Sloan, ogłasza, iż lekarzom pracującym w medycznym laboratorium tego towarzystwa udało się wynaleźć pierwszorzędny środek leczniczy na zapalenie płuc, którego zastosowanie okazało się skuteczne we wszystkich wypadkach oprócz kilku skrajnie posuniętego zapalenia. Dotychczas wyleczono zupełnie 165 chorych.

Dr. J. Wittner, kierownik tego laboratorium oświadcza, że mieszanina, którą pacjentowi daje się do wdychania, składa się z 93 procent tlenu i 7 procent „carbon dioxide”. Chorzy umierają na zapalenie płuc, ponieważ nie mogą wchłaniać odpowiedniej ilości tlenu, oraz z powodu osłabienia serca, wywołanego gwałtownym wysiłkiem w kierunku należytego oddychania. Wdychanie czystego tlenu nie wiele pomaga. „Carbon - dioxide” znajdując się we krwi, ożywia działanie ośrodków mózgowych, które regulują oddychanie. Dodając zatem przymieszkę tego gazu w drobnej jedynie ilości celem pobudzenia tych ośrodków mózgowych, wówczas tlen przedostaje się do płuc a stamtąd do krwi, dokonując procesu uzdrawiającego.

## CENNE ZBIORY KAMILA CASTIGLIONIEGO WYSTAWIONE ZOSTAŁY NA LICYTACJI W BERLINIE



Ostatnio w Berlinie wystawione zostały na licytacji cenne zbiory głośnego „rycerza przemysłu” Kamila Castiglione, który w czasie inflacji w Austrii, dorobił się na operacjach finansowych olbrzymiego majątku i jako potentat wywierał nieograniczony prawie wpływ na życie finansowe Austrii. Karjera je-

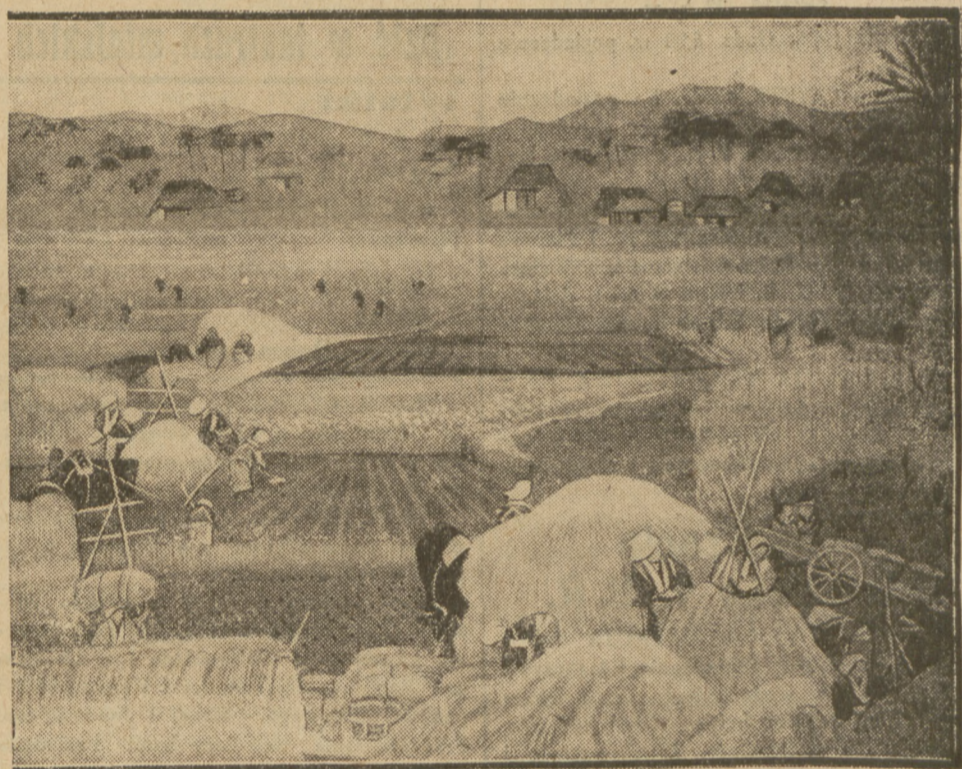
go — jak wielu podobnych jemu — zlamana się, stawał nawet przed sądem jako oskarżony o oszukiwacze manipulacje, wreszcie zakończył bankrutem. Obecnie nagromadzone przez niego zbiory dzieł sztuki, znalazły się pod młotkiem licytacyjnym w Berlinie.

## NUTY DLA OCIEMNIAŁYCH

Towarzystwo „American Braille Press” po wieloletnich studiach zdołało opracować jednolity typ nut dla muzyków ociemniałych. Dotychczas istniały w ró-

żnych krajach odrębne systemy nut, co w znacznym stopniu utrudniało pracę muzyków, ociemniałych. Ujednolinitość systemu zapobiegnie temu złu.

## Z ARCYDZIEŁ MALARSTWA JAPONSKIEGO



Zdjęcie nasze przedstawia reprodukcję dzieła jednego z najwybitniejszych malarzy japońskich — Gojsu. Obraz

ten wystawiony w Berlinie został odznaczony specjalną nagrodą przez pruską Akademię Sztuki.

## NOWY LOT PRZES ATLANTYK



Książę rumuński Jean Ghika (na lewo) i amerykańnik Roger Williams (na prawo) wylecieli z Los Angeles do No-



wego Jorku, skąd mają podjąć lot przez Nową Funlandję, Irlandję i Bremę do Rumunii.

ROMAN GUL.

## GENERAL BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego Halina Pilichowska.

22.

Kalajew szedł ze swą paczką obok machu rądy przed siebie. Ciało jego opadało jakby przedziwną lekkością. Wiedział, że za pół godziny, może za godzinę nastąpi ta chwila, po której nic nie będzie. Będzie szczęście rewolucji i Iwana Kalajewa.

Trudno mu było myśleć. Myślał o tem, by nie poślizgnąć się, nie upaść pociemku z paczką. Była gołota. Kalajew szedł ostrożnie. Mrozu nie czuł, odczuwał raczej gorąco. Nagle od strony Nikolskiej bramy, niby sen, niby jaw, błysnęły na chwilę silne latarnie. Acetylenowe latarnie, Kalajew poznał to nie oczyma, ale całym jestestwem. Za pomniawszy o gołota, pobiegł niemal na spotkanie, lawirując pomiędzy jadącymi przez plac pojazdami.

Kareta Sergiusza jechała niezbyt przedko. Pomiedzy nią i Kalajewem pozostało dwieście kroków. Kalajew wy-

minął ostatni powóz. Teraz nie dzieliło ich nic. Tylko czas. Zadywany, łykając zimny wiatr, biegł Kalajew naprzeciw karecie. Ale, oslepiająca wszystkich na swej drodze, kareta, dudniąc kołami, przemknęła obok niego.

Ściskając paczkę, chwytając się, odchodził Kalajew wolnymi krokami z placu. Ciało oblane potem, nogi dygotały. Koło Nikolskiej bramy złapał go za rękę Sawinkow.

— Cóż? Co? — wyszeptał zdyszany szepcem.

— Nie mogę... dzieci... — rzekł cicho Kalajew.

W tym samym momencie zrozumiał Kalajew, jakiego przestępstwa dopuścił się wobec partji Milcząc szli ku Aleksandryjskiemu ogrodowi. Kalajew opadł bez siły na pierwszą z brzoza zlodowaciała, ośnieżoną ławkę.

— Borysie, — powiedział, — słusznie postąpiłem czy nie?

Sawinkow milczał.

— Ale przecież nie można... dzieci... Sawinkow ścisnął rękę Kalajewa, objął go.

— Słusznie, Janku. Dzieci nie są winne. Ale nie omyliłeś się, doprawdy byłby dzieci.

— Byłem o dwa kroki. Chłopiec i dziewczynka. Ale spróbuję, gdy będzie wracał z teatru. Jeśli będzie sam, zabiję.

Długo siedzieli w Aleksandryjskim ogrodzie. Wstawali, odchodzili, znów przychodzili. Po skończonym przedstawieniu, koło wejścia do Teatru Wielkiego zaczęli uwijać się lokaje, wykrzykujący powozy. Rozwrzeszczeli się do rozkarze. Z drzwi runął podniecony muzyk Musorgskiego tłum futer, lisów, zarękawków. Kalajew, zmieszany z tłumem, nie spuszczał oczu z acetylenowych latarni karety.

Przeszła dziewczynka trzymając za rękę chłopczyka. Za nimi szła niemłoda kobieta. Kalajew poznał wielką księżną Elżbietę. Za nimi szedł krwawy generał - gubernator, wysoki, jak żerdź; po drodze odchylił się piaszcz na czerwonej podszewce.

Odprowadziwszy go wzrokiem, odszedł Kalajew z Twerskiego placu.

23.

Dora czekała w głuchej uliczce Zamoskworeczia. Zdaleka poznała kulejącego „Chłopaka”. Sawinkow wziął ją do sanek i, milcząc, wręczył tekę z bombami.

— Nie spotkał?

— Spotkał. Ale nie mógł, były dzieci. Dora milczała, poprawiła tekę na kolanach.

— Doro, usprawiedliwicie „poetę”? — Postąpił tak, jak powinien był postąpić.

— Ale teraz znów trzeba będzie wyjmować zapalniki, rozładowywać, ładować. Może nie udać się. Znów narazicie swoje życie i, rozumie się, całą sprawę.

— Nie jesteśmy mordercami, Borysie, — powiedziała cicho. Dora. — „Poeta” miał rację. Rozładuję i załaduję uważnie.

Wolną ręką podniosła kołnierzyk futerka, mroź szczypał uszy.

Jechali przez Zofjówkę. Sawinkow wysiadł. Resztę nocy do szarego brzasku spędził w restauracji „Alpejska róża”. Lustro, do którego parokrotnie podchodził, ukazywało mu śmiertelnie bladą twarz z zapadłymi oczyma. Sawinkow nie mógł jeść, mdliło go. Gdy zaczęło świtać i wyszedł z „Alpejskiej

róży”, poczuł niekudzie znużenie, chciało mu się upaść, zasnąć.

24.

4-go lutego Sawinkow i Dora czekał na Mojsiejenkę, stojąc przy oknie z storą.

— Przyjechał, Doro, ubierajcie się, — powiedział Sawinkow. Był tak samo blady, zmęczony, policzki miał zapadłe jak u ciężko chorego, oczy silnie podkrążone wydawały się jeszcze, węższe. Gdy brał tekę, tym razem z jedną bombą, zauważyła Dora, jak drżały mu ręce. Spieszenie wkładała futro, kapelusz.

— Nie przejeżdżał jeszcze? — spytał z lękiem Sawinkow.

— Przed dwunastą nie, — odpowiedział Mojsiejenko.

— A więc zdążymy. Pojedzie wobec tego o trzeciej.

— Dokąd jedziemy?

— Toż na Juszkowską! — krzyknął podenerwowany Sawinkow. — Prędzej, poganiajcie!

„Chłopak” otrzymawszy dwa uderzenia, ruszył galopem. Z galopu przeszedł w możliwie szybki kłus. Takim niezdar- nym kłusem, ciężko sapiąc, wpadł na Juszkowską.

Mojsiejenko zatrzymał się koło pomurego domu. Dora, płatając się w futrze, sań, wysiadła.